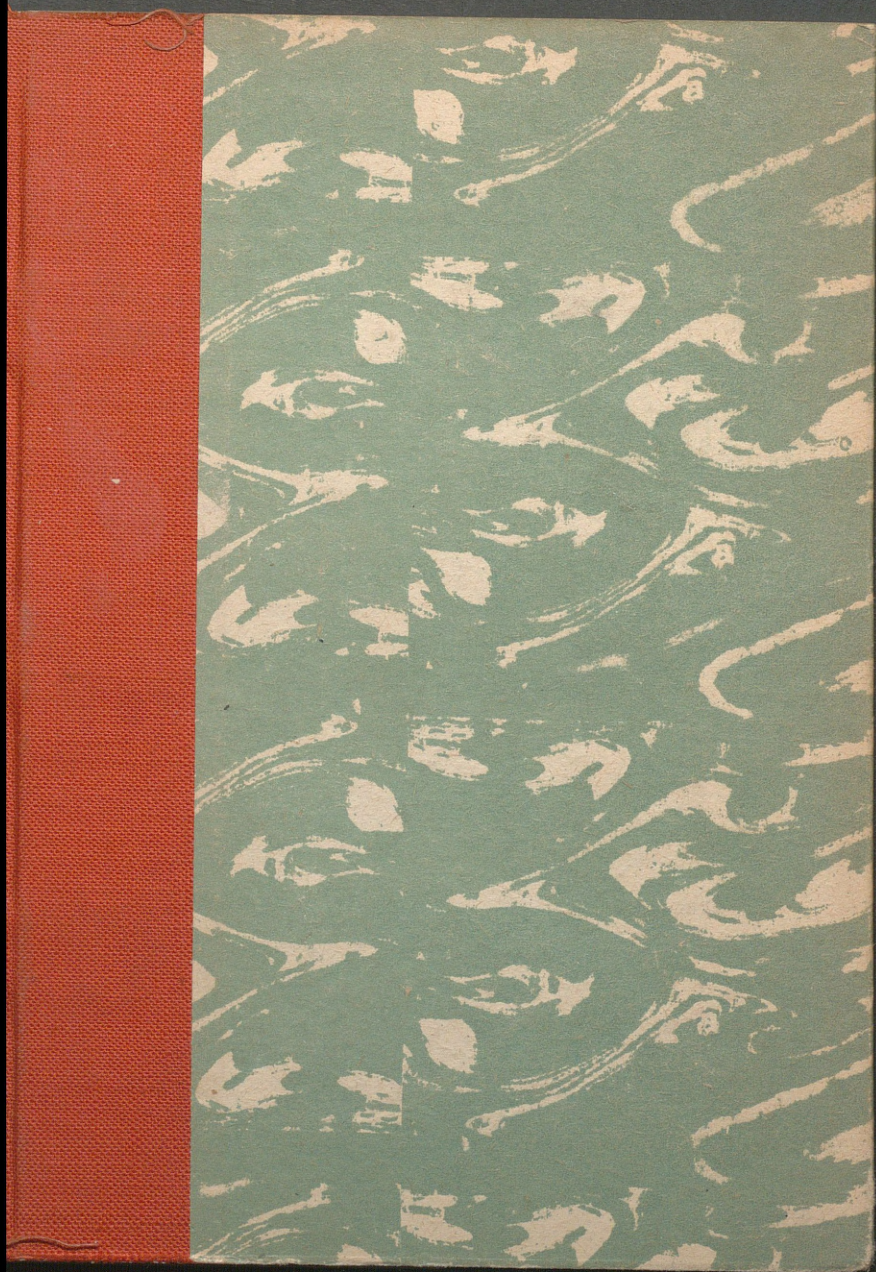
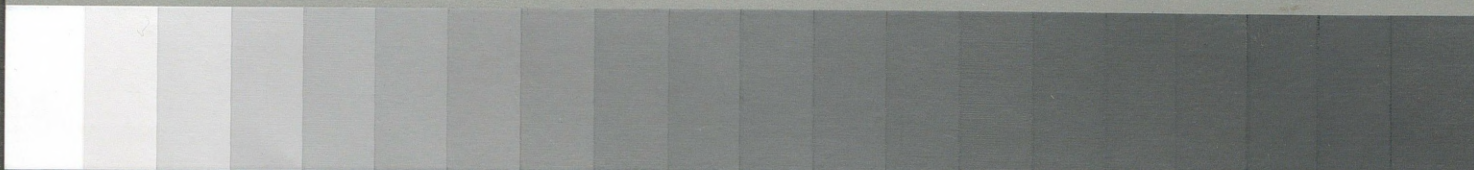


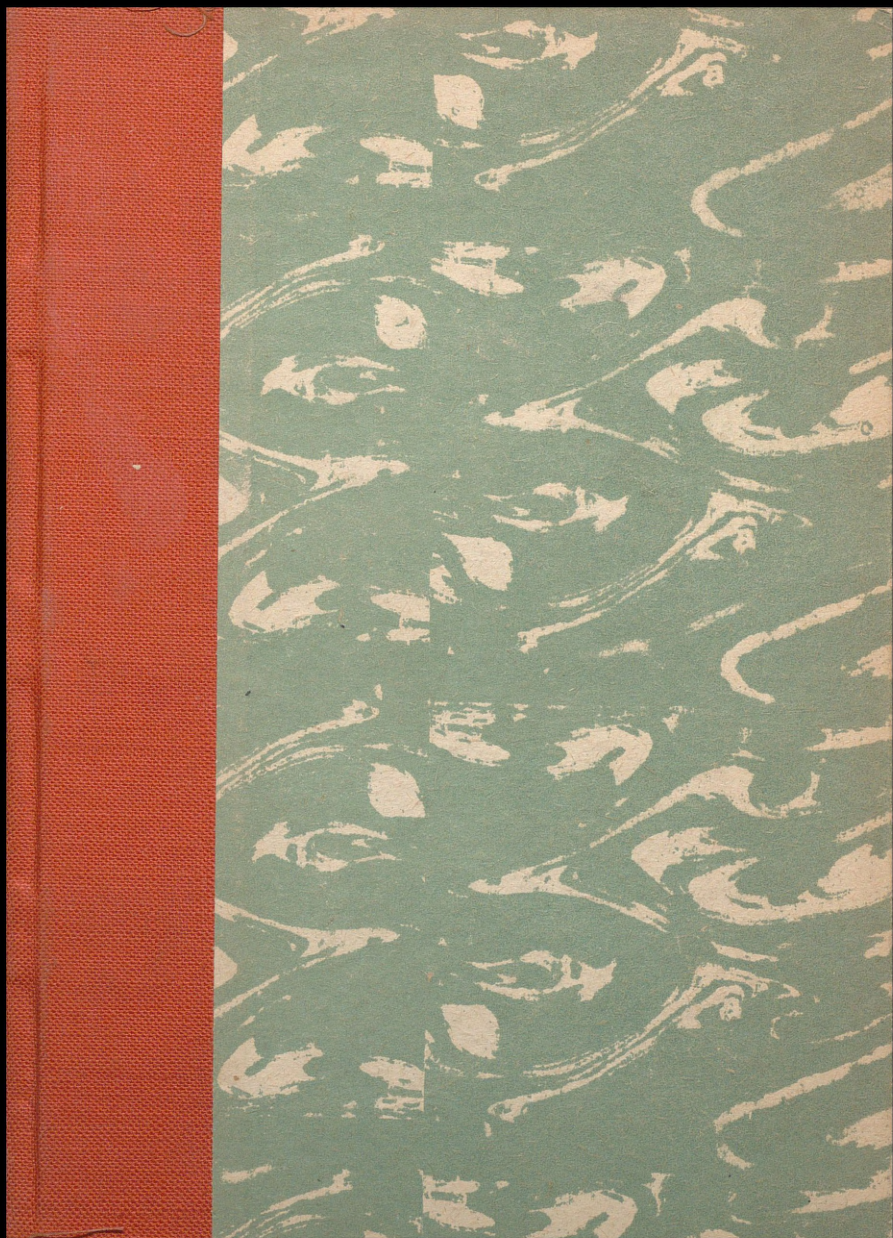


Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19





KSIĄŻNICA NOWEGO ŻYCIA

LEON WASILEWSKI

EUROPA PO WOJNIE

PRZED WOJNĄ. — WIELKA WOJNA. — PARYSKA
KONFERENCJA POKOJOWA I TRAKTATY. — LI-
KWIDACJA WIELKIEJ WOJNY. — KSZTAŁTOWA-
NIE SIĘ STOSUNKÓW NA WSCHODZIE EUROPY. —
EUROPA WSPÓŁCZESNA.

(Z mapą Europy współczesnej).

NAKŁADEM SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZO - KSIĘGARSKIEJ „NOWE ŻYCIE”.
SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI ROBOTNICZEJ W WARSZAWIE, WSPÓLNA 17.
TELEFON 229-70.

1924

5241:940



10220 / 1

WYDANO Z DUBLETÓW
Biblioteki Narodowej

Odbito w drukarni „Robotnika”, Warecka 7.

I.

PRZED WOJNĄ.

Wiek XIX był widownią walk politycznych i społecznych na tle tych stosunków, jakie się wytworzyły w Europie na skutek Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Ta ostatnia ogłosiła zasady wolności, równości i braterstwa, które z Francji potężnie promieniowały na całą resztę Europy. Pod wpływem tych zasad, rozszerzających się w dobie napoleońskiej aż do granic Rosji i Turcji, padają w gruzy resztki ustroju despotycznego, budzą się do samodzielnego życia narody, ujarzmione przez obcych zaborców, świadomość polityczna ogarnia coraz szersze masy, nie tylko mieszczaństwo, ale i klasa robotnicza domaga się udziału w życiu politycznym i gruntownej poprawy swego bytu przez radykalne reformy społeczne.

Cały wiek XIX jest wypełniony walkami zwolenników wielkich haseł Rewolucji ze stronnikami dawnego, przedrewolucyjnego ustroju, partji demokratycznych z władcami, pragnącymi zachować przeżytki absolutyzmu, narodów uciskanych z zaborcami, klas upośledzonych z uprzywilejowanymi. W ogniu tych walk kształtowało się całe życie Europy. Okresy reakcji następowały po wybuchach rewolucyjnych, obok wyjarzmiania się szeregu ludów uciskanych mamy nieudane powstania narodowe, po których ucisk jeszcze bar-

dziej się wzmacnia. Ruchy społeczne przybierają charakter polityczny, skutkiem czego pogłębia się demokratyzacja prawie wszystkich ustrojów państwowych, pomimo wysiłków reakcji.

Wszystkie te czynniki nie tylko wpływają na życie wewnętrzne państw istniejących, ale powodują również przeobrażanie się mapy Europy. Obok dawnych państw zjawiają się nowe — Grecja, Belgja, Serbja, Bułgarja, narody rozczłonkowane jednoczą się w wielkie całości, jak Włochy i Niemcy, dawne prowincje uzyskują samodzielność, jak Węgry. Mapa Europy ustala się na trwałe w ostatniej ćwierci wieku XIX i nie zmienia się prawie aż do Wielkiej Wojny światowej.

Mieliśmy więc w owej dobie na północnym zachodzie Wielką Brytanię, składającą się z właściwej Anglii, Szkocji i Irlandji. Na południe od niej leżała Francja, która podczas wojny z Prusami w 1870—1871 utraciła była na rzecz Niemiec dwie prowincje — Alzację i Lotaryngję, co miało odegrać bardzo poważną rolę w Wielkiej Wojnie. Od wschodu Francja graniczyła z utworzoną w r. 1830 Belgją, malutkiem państwkiem Luksemburg, Rzeszą Niemiecką, Szwajcarją i Włochami. Od południa z Hiszpanją, która w ciągu XIX stulecia potraciła wszystkie swe kolonie południowo - amerykańskie oraz Meksyk w Ameryce Północnej. Do Hiszpanji przytykała z zachodu Portugalja, która również utraciła olbrzymią kolonję południowo-amerykańską — Brazylię. Na półwyspie Skandynawskim znajdowały się zjednoczone Szwecja i Norwegja. Na południe od nich leżała Danja, granicząca z utworzoną w r. 1871 skutkiem zjednoczenia Niemiec Rzeszą Niemiecką, która graniczyła na północnym zachodzie z Holandją, Belgją i Luksemburgiem, na południowym zachodzie — z Francją, na wschodzie z Cesarstwem Rosyjskiem i z Austro-Węgrami, zaś na południu ze Szwajcarją, położoną między Francją,

Niemcami, Austro-Węgrami i zjednoczonymi w l. l. 1859—1861 Włochami. Te ostatnie zajmowały cały półwysep Apeniński i leżące na zachód od niego wyspy Sardinję i Sycylię. Po drugiej stronie morza Adrjatyckiego, na półwyspie Bałkańskim, mieściły się na samym południu Grecja, posiadająca od r. 1829 niepodległość państwową, na północ od niej Serbja, autonomiczna od r. 1829, ostatecznie zaś wyzwolona z jarzma tureckiego w r. 1878. Na wschód od Serbji leżała Bułgarja, która dopiero w wieku bieżącym otrząsnęła się z resztek zależności od Turcji, sąsiadującej z nią od południa. Między położonymi nad Adrjatykiem posiadłościami Austrii a Serbią znajdowało się małe — również serbskie — państewko Czarnogóra. Na północ od Bułgarji i na wschód od Austro - Węgier znajdowała się Rumunja, również dopiero od r. 1878 zupełnie niepodległa od Turcji królestwo. Od granicy szwedzkiej do rumuńskiej rozpościerała się olbrzymia Rosja, ostatnie w Europie obok Turcji państwo despotyczne, sięgające swemi posiadłościami daleko w głąb Azji — aż do Chin i Oceanu Spokojnego.

Tak się przedstawiała mapa Europy u progu wieku XX.

Wielu ludziom, nie wyłączając zawodowych polityków, wydawało się, że mapa ta będzie trwała jeszcze bardzo długo i, jeśli zajdą w niej jakie zmiany, to chyba na wiecznie niespokojnym półwyspie Bałkańskim, zwanym słusznie „kotłem wrzącym”, gdzie zawsze można było oczekiwać niespodziewanego wybuchu. Tam wyzwolenie ludów chrześcijańskich z jarzma turecko - muzułmańskiego w schyłkowych latach wieku XIX nie było jeszcze faktem dokonany ostatecznie. Wprawdzie Grecy mieli swe własne państwo niepodległe, ale część Greków wciąż jeszcze znajdowała się pod panowaniem tureckim: w Macedonji, w Tracji i, zwłaszcza, na licznych wyspach, z pomiędzy których główną rolę odgrywała Kreta. Stąd ustawiczne powstania, rze-

zie, wreszcie wojna grecko - turecka z r. 1897. Wprawdzie i Bułgarzy i Serbowie posiadali własne państwa, ale serbsko - bułgarsko - grecka Macedonja pozostawała najniespokojniejszą prowincją turecką, gdzie stale grasowały oddziały powstańcze, popierane przez wszystkie państwa ościenne i walczące nietylko z Turkami, ale i pomiędzy sobą. Obok kwestji macedońskiej powstała kwestja albańska — kwestja szczepów napęły barbarzyńskich, siedzących na rubieżach serbskich i greckich.

Co do półwyspu Bałkańskiego i dalszego podziału spadku po „chorym człowieku“, jak nazywano Turcję, to nie było wątpliwości, że położenie rzeczy nie jest stałe i że wcześniej czy później trzeba będzie przystąpić do gruntownego przerabiania mapy państwowej tego niespokojnego zakątka świata.

Ale w reszcie Europy, nawet wschodniej, panował od dawna już ustalony ład międzypaństwowy i tych, którzy mówili o możliwości zmian terytorjalnych na obszarze Austro-Węgier i Rosji, ogłaszano pogardliwie za „kawiarnianych polityków“. Bo i rzeczywiście nie było żadnych poważniejszych powodów niepokojenia się pod tym względem.

Austro - Węgry, w których mieszanina narodowościowa była wprawdzie jeszcze większa niż na Bałkanach, powoli wkraczały na drogę gruntownej demokratyzacji, wobec czego przypuszczano, że przez ustępstwa żywiołów panujących z jednej strony, zaś przez zadosyćuczynienie najpilniejszym potrzebom kulturalnym narodowości upośledzonych — z drugiej da się nietylko utrzymać Austro - Węgry z ich dziesięciu narodowościami, ale je nawet wzmocnić. Co do Rosji, to carat, sprzymierzony z republikańską Francją, wydawał się całej Europie tak niesłychanie potężnym, że nie wątpiono, iż potrafiłby w ognieniu oka zdusić bunt każdej z uciskanych przez siebie narodowości. Zresztą żaden taki bunt nie wybuchał. Ucisk rządów carskich na wszyst-

kich „kresach” doszedł do takiego natężenia, polityka mściwego tępienia wszystkiego, co nie było rosyjskie i prawosławne, poczyniła takie postępy, że na całym obszarze „kresów” Rosji nikt — z wyjątkiem pracującej w podziemiach konspiracji garstki P. P. S.-owców — o żadnym buncie nie marzył. Panowanie Rosji w Warszawie, w Tyflisie, w Rydze i Helsingforsie wydawało się tak samo trwałem, jak w Petersburgu i Moskwie.

Po za Austro - Węgrami i Rosją nie było poprostu materiału do jakichś zmian terytorjalnych. Potężne Niemcy germanizowały zaciekle drobne stosunkowo mniejszości Alzacyków, Duńczyków, Litwinów i Polaków. We Francji nowe pokolenia, zdawało się, coraz bardziej zapominały o krwawiącej ranie Alzacji i Lotaryngji. „Irredenta” włoska, marząca o odebraniu Austrii Trentina, Triestu i miast dalmatyńskich, zamieszkałych przez Włochów, nie budziła poważniejszych obaw, zwłaszcza, że Włochy weszły w skład Trójpřzymierza, obejmującego obok Niemiec również Austro - Węgry. Serbja nie mogła marzyć o oderwaniu od Austro - Węgier jej prowincji południowo - słowiańskich — była na to za słaba. Narodowy ruch irlandzki był może przykry dla dumnej Anglii, ale nie mógł się poważnie mierzyć z jej potęgą i po za dążności autonomiczne nie wykaczał. Jeszcze słabszy był ruch flamandzki w Belgji, zdążający do równouprawnienia języka flamandzkiego z francuskim, albo ruch kataloński w Hiszpanji, przypominający stosunek Ukraińców do Rosji. Rosnące przeciwieństwo między Szwecją a Norwegją nie przybierało charakteru nabyt ostrego.

Tak było u progu XX-go wieku. Zdawało się, że okres walk narodowych — poza Bałkanami — już jest zamknięty, że ustąpił miejsca ruchom społecznym, coraz bardziej pogłębiającym się i rozrastającym. Całej Europie (z wyjątkiem znowuż półwyspu Bałkańskiego) rokowano długoletni spo-

kój — okres nagromadzania się bogactw, rozrostu kultury materialnej, demokratyzacji i szerokich reform społecznych.

Tymczasem wiek XX miał być świadkiem największych od stu lat zmian terytorjalnych, największych przeobrażeń mapy państwowej Europy.

Na półwyspie Skandynawskim doszło do zupełnego rozdziału między Szwecją a Norwegją. Ta ostatnia, oddawna już uznająca unję z państwem Szwedzkim za niekorzystną dla siebie, osiągnęła cel swój w r. 1905. Parlament norweski (Storting) złożył z tronu Norwegji króla Oskara szwedzkiego i uznał unję za zerwaną. Głosowanie ludności całej Norwegji potwierdziło to zerwanie i król Oskar zrzekł się praw do tronu norweskiego. Zatarg został załatwiony w drodze pokojowej, głównie dzięki wpływowi socjalistów szwedzkich i ich przywódcy — Hjalmara Brantinga. W ten sposób na mapie Europy zjawilo się nowe, całkiem już samodzielne, państwo Norweskie.

Stało się to wówczas, kiedy już panujący oddawna pokój został zakłócony gruntownie przez wojnę rosyjsko-japońską, której doniosłość miała być olbrzymia. Klęski Rosji na Dalekim Wschodzie nie tylko obniżyły powagę caratu wobec świata, ale wstrząsnęły całym życiem wewnętrznym Rosji, wywołały wrzenie rewolucyjne na całym jej obszarze wraz z jej różnoplemiennymi „kresami”. W Finlandji, w Polsce, na Łotwie, na Kaukazie tworzą się ogniska ruchu rewolucyjnego o charakterze społeczno - narodowym. Ludność gnębionych przez tyle lat „kresów” domaga się uznania jej języka w życiu publicznym, wysuwa żądania autonomji i zaprzestania russyfikowania. Obok Polaków i Finlandczyków, posiadających tradycje samodzielności narodowej, budzą się do nowego życia i inne ludy: Ukraińcy, Litwini, Białorusini, Ormianie, Gruzini i ludy muzułmańskie Kaukazu, a nawet drobne, stojące na niskim poziomie rozwoju kulturalnego, ludy i szczepy fińskie i turańskie Rosji

Europejskiej i Syberji. Peka ta jednolitość oficjalna, którą rząd carski przez długie lata imponował Europie. Pokazało się, że Rosja jest takim samym zlepkim narodów, jak dawna Turcja i Austro - Węgry.

Wprawdzie po zawarciu pokoju z Japonją i po zdławieniu najokrutniejszym terrorem ruchów rewolucyjnych tak w centrum państwa, jak i na jego „kresach“, rządowi carskiemu udało się w znacznej mierze odbudować zachwia-
ną władzę centralistyczną i rusyfikatorską. Jednakże stłumić zupełnie ruchów narodowościowych carat już nie potrafił. Wpędził je tylko w podziemia, gdzie stopniowo dojrzewały, czekając sposobnej chwili, aby wybuchnąć ze wzmocnioną siłą.

Wojna rosyjsko - japońska wywarła olbrzymi wpływ na ludy Wschodu. Fakt, że znalazło się państwo, stosunkowo nieduże, które nie tylko odważyło się wystąpić przeciwko potężnemu mocarstwu, Rosji, ale i odnieść nad niem zwycięstwo, wywołał echa donośne w Indjach i w Egipcie oraz wszędzie, gdzie europejczycy panowali w tej czy innej formie nad ujarzmionymi tubylcami. Wojna rosyjsko-japońska zachwiała oddawna ustalonym porządkiem rzeczy i obaliła przekonanie o jego niezmienności.

Najbliższy skutek wojny japońskiej — rewolucja rosyjska wywołała wielkie ożywienie ruchów społecznych. Bezpośrednim wynikiem tego było wzmożenie walki o powszechne głosowanie, prowadzonej oddawna przez socjalistów wszystkich narodowości Austrii i zakończonej w r. 1907 zwycięstwem. Powszechne wybory wciągnęły do życia politycznego wielkie masy różno-języcznej ludności państwa austriackiego i przyczyniły się do wzmocnienia dążeń narodowościowych, które w niedalekiej przyszłości miały rozsadzić państwo Habsburgów.

Na tle ogólnego ożywienia życia politycznego „kocioł bałkański“ oczywiście nie mógł pozostać w spokoju. Kwe-

stja macedońska zaogniała się coraz bardziej, tak samo jak i zagadnienie stosunku wyspiarskiej ludności greckiej do Turcji. W lipcu 1908 r. nastąpił przewrót młodo-turecki w Konstantynopolu. Sułtan, tak samo jak uprzednio car rosyjski, zgodził się na ustępstwa i na wprowadzenie konstytucji. Państwa ościennie skorzystały z wewnętrznych trudności Turcji: książę Ferdynand bułgarski zerwał ostatecznie wszelką łączność swego państwa z Turcją, zaś Austro-Węgry zaanektowały Bośnię i Hercegowinę — dwie prowincje formalnie tureckie, pozostające od r. 1879 pod okupacją austriacką. Rząd turecki musiał się pogodzić — wobec trudności wewnętrznych — i z jednym i z drugim. W kwietniu 1909 r. w Konstantynopolu wybuchła kotl-rewolucja, która się jednak skończyła niepowodzeniem: młodo-turcy odnieśli zwycięstwo, sułtana Abdul-Hamida usunięto z tronu, na który wprowadzono Mehmeda V. Przewrót młodo-turecki nie uspokoił jednak ludności państwa. Macedonja burzyła się coraz bardziej, w Albanji wybuchały raz po raz powstania, podsycane przez Serbję i Czarnogórę. W dodatku Turcja uwikłała się w wojnę z Włochami o posiadłość afrykańską Trypolis. Wojna ta osłabiła Turcję, z czego postanowili skorzystać jej sąsiedzi.

W październiku r. 1912 wybuchła pierwsza wojna bałkańska, zapoczątkowana przez Czarnogórę, która razem z Serbją, Bułgarją i Grecją utworzyła, pod opieką Rosji, Związek bałkański przeciwko Turcji. Zwycięscy sojusznicy zajęli olbrzymią część terytorjów Turcji europejskiej i poczęli się na nich zagospodarowywać. Wobec tego, że skutki zwycięstw sojuszników zagroziły interesom Austro-Węgier, sprawa mocno się skomplikowała, zwłaszcza, że poza Związkiem bałkańskim stała Rosja. Zatarg bałkański groził pożarem całej Europy, wobec czego mocarstwa postanowiły go zlokalizować.

Podczas zawieszenia broni (do którego jednak nie przystąpiła Grecja) została zwołana do Londynu konferencja ambasadorów, która jednakże nic nie wskórała. Państwa bałkańskie zerwały ostatecznie rokowania i wojna wybuchła ponownie. Zakończyła się ona pokojem turecko-bałkańskim, zawartym w Londynie 30 maja 1913 r. Pokój ten, zawarty przy udziale i pod naciskiem wielkich mocarstw, dość poważnie zmienił mapę polityczną półwyspu Bałkańskiego. Turcję odepchnięto jeszcze bardziej na wschód, Albania otrzymała samodzielność państwową, rozszerzono terytorja Czarnogórze, Serbji, Bułgarji i Grecji, której przyznano Saloniki oraz Kretę.

Pokój ten jednak nie był trwały. W końcu czerwca 1913 r. wybuchła druga wojna bałkańska, tym razem między niedawnymi sojusznikami — Serbją a Bułgarją. Z tego skorzystała z jednej strony Turcja, z drugiej zaś Rumunja. Poruszyła się i Albania przeciwko Serbji. W rezultacie Turcja odzyskała coś niecoś z utraconych posiadłości, Bułgarja została pozbawiona prawie wszystkich zdobyczy, uzyskanych w pierwszej wojnie bałkańskiej, na rzecz Serbji. Wmieszanie się do zatargu Rumunji dało tej ostatniej Dobrudżę, uprzednio opanowaną przez Bułgarję.

Wojny bałkańskie ostatecznie zniszczyły równowagę europejską, z wielkim wysiłkiem utrzymywaną przez dyplomatów wielkich mocarstw. Ale stosunki wzajemne tych ostatnich dochodziły do coraz większego naprężenia. Po wojnie bałkańskiej dla nikogo nie było już tajemnicą, że wystarczy drobnego zatargu, aby nastąpił wybuch, mogący ogarnąć całą Europę. Z jednej strony Rosja, z drugiej — Austro-Węgry i Niemcy zupełnie jawnie przygotowywały się do wojny. Ponieważ zaś cały zespół wielkich mocarstw był ujęty oddawna w dwa systemy polityczne — Trójprzymierza, obejmującego Niemcy, Austro-Węgry i Włochy, i sojuszu francusko - rosyjskiego, do którego ciążyła Anglja.

przeto nie ulegało wątpliwości, że grożąca wojna musi przybrać charakter ogólnie - europejski.

I istotnie, kiedy spiskowcy serbscy dokonali 28 czerwca 1914 r. zamachu na austriackiego następcę tronu w Sarajewie i kiedy w miesiąc później Austro - Węgry wypowiedziały Serbji wojnę, Europa, a wraz z nią świat cały, oczekiwały się takiego kataklizmu, jakiego ludzkość od bardzo dawna nie przeżywała.

II.

WIELKA WOJNA.

Dnia 28 lipca 1914 r. Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbji, dnia 1 sierpnia Niemcy — Rosji, w dwa dni później Niemcy — Francji. Kiedy rząd belgijski odrzucił wręczone mu ultimatum, żądające wolnego przejścia dla wojsk niemieckich przez terytorjum Belgji, Niemcy wypowiedziły jej wojnę i przekraczają 4 sierpnia granicę belgijską, zajmując już poprzednio (2 sierpnia) księstwo Luksemburg. Wszystko to pociąga za sobą wypowiedzenie wojny Niemcom przez Anglię — dnia 4 sierpnia. Potem już niejako automatycznie przyłączają się do jednej czy drugiej ze stron wojujących coraz to nowe państwa — aż wreszcie tworzą się dwa wielkie zespoły wojenne, przeciwstawiające się wzajemnie. Z jednej strony mamy Niemcy, Austro-Węgry, Turcję i Bułgarię, z drugiej Francję, Wielką-Brytanię, Belgję, Serbję, Czarnogórę, Portugalję, Włochy, Rumunię, Grecję, Stany Zjednoczone, państwa południowo i środkowo amerykańskie — Boliwję, Brazylię, Peru, Urugwaj, Ekwador, Gwatemalę, Haiti, Honduras, Nikaragwę, Panamę, afrykańską Liberję, wreszcie azjatyckie Chiny i Syjam obok Japonji. Jak z tego widać, neutralność wobec walczących zachowała w końcu zaledwie drobna

część państw europejskich: Szwecja, Norwegia, Danja, Szwajcaria i Hiszpanja.

Głębszemi sprężynami Wielkiej Wojny były oddawna pogłębiające się przeciwieństwa interesów ekonomicznych i politycznych wielkich mocarstw, przede wszystkim Niemiec i Anglii. Niemcy, prowadzące na wielką skalę politykę kolonialną, snujące plany gospodarczego podboju Wschodu, rozwijające olbrzymią flotę, stawały się ogniskiem coraz większych niebezpieczeństw ekonomicznych i politycznych dla współzawodników. Z drugiej znów strony wyraźne dążenie Rosji do opanowania słowiańskich prowincji Austro-Węgier i Konstantynopola groziły zagładą Turcji i uszczupleniem monarchji Habsburgów. Niedopuszczenie do realizacji planów zaborczych Rosji stało się kwestją palącą dla państw środkowo-europejskich i Turcji, zaś jak największe osłabienie Niemiec leżało w interesie nie tylko Anglii i Francji, ale również Stanów Zjednoczonych i Japonji. Stąd udział w wojnie całego szeregu państw, któreby skorzystały bądź z pogromu Niemiec, bądź z klęski Rosji.

Oczywiście, dla pozyskania opinji świata i dla stopniowego zjednywania coraz to nowych sojuszników, obie strony walczące wysuwały, jako pobudki wojny, hasła idealne, wolnościowe, które z biegiem czasu ustalały się, jako „cele wojny” — z jednej strony mocarstw Ententy (Francja, Wielka Brytania, Włochy, Japonja, Belgja i t. d.), z drugiej — zespołu państw centralnych (Niemcy, Austro-Węgry, Turcja, Bułgarja).

Jako „cele wojny” zaczęto wysuwać coraz energiczniej uwolnienie z obcego jarzma narodów podbitych. Pod tym względem mocarstwa Ententy dały się znacznie ubiec państwom centralnym. Te same Niemcy, które germanizowały z całą bezwzględnością Polaków, Duńczyków i Alzatzczyków, obiecywały wolność narodom, ujarzmionym przez Rosję, popierały antyangielski ruch w Irlandji i usiływały

wzmocnić dążności narodowe Flamandów w okupowanej Belgji. Generałowie niemieccy i austriaccy, wkraczając do Królestwa Polskiego, przedstawiali się jako oswobodziciele Polaków z jarzma moskiewskiego. W obozach jeńców rosyjskich utworzono ogniska propagandy ukraińskiej i muzułmańskiej, skierowanej przeciwko Rosji.

W miarę tego, jak zwycięskie armje niemieckie i austro-węgierskie zajmowały poszczególne „kresy” państwa rosyjskiego, dokładano wszelkich usiłowań, aby rozbudzić tam dążności separatystyczne. Propaganda niemiecka bardzo umiejętnie wyzyskiwała niezadowolenie z rządów rosyjskich i rozdmuchiwała ogniska ruchów narodowych nie tylko na zachodnich „kresach” Rosji, ale i wśród ludów muzułmańskich Kaukazu, w czym jej była pomocna i Turcja, której udało się nawet wywołać powstanie przeciwko Rosji Adżarów — Gruzinów wyznania mahometańskiego.

Oczywiście, Niemcy i Austro-Węgry, zwracając się z wezwaniami wyzwolenczymi do ludów i prowincji, ujarzmionych przez Rosję, miały na widoku jedynie własne korzyści. Chodziło im o osłabienie potężnego przeciwnika i o pozyskanie poparcia lub bodaj sympatycznej bierności tych ludów, nie zaś o ich rzeczywiste wyzwolenie. Zachowywanie się okupantów w zajętych przez nich prowincjach stało w rażącej sprzeczności z obietnicami generałów niemieckich i austriackich. Z jednej strony ucisk i rabowanie miejscowej ludności za pomocą wszelkiego rodzaju rekwizycji i opłat, z drugiej — niedopuszczanie do rzeczywistego usamodzielnienia się „kresów” Rosji — oto główne cechy przejściowych rządów niemieckich i austro-węgierskich na terytorjach, skąd wyparto wojska rosyjskie. Coraz bardziej uwidoczniło się, że Niemcom i Austro-Węgrom chodzi nie o uwolnienie Polaków, Litwinów, Białorusinów i t. d.,

lecz o włączenie ich ziemi do zwycięskich państw własnych w tej, czy innej formie.

Tworzono fikcyjne przedstawicielstwa i niby rządy miejscowe w Kurlandji i na Litwie, aby mieć powolne narzędzia przy pochłanianiu tych krajów w razie zwycięstwa. Umawiano się co do podziału łupu. „Uwalniając” Polskę, jednocześnie starano się, aby była jaknajmniejsza, jaknajśłabsza, jaknajmniej zdolna do normalnego rozwoju, a więc jaknajbardziej zdana na łaskę i niełaskę nowych panów. Budując przyszłe państewko polskie i targując się między sobą, z kim ma być ono złączone, Niemcy i Austria starały się je obciąć ze wszystkich stron tak, aby jego samodzielność była śmiesznym złudzeniem. Jeszcze otwarciej występowano wobec Litwy i zajętych części kraju Nadbałtyckiego. Wytworzonym przez okupantów „przedstawicielstwom” w Rydze, Mitawie i Wilnie z góry nakazywano opowiedzenie się za przyłączeniem do Niemiec, wbrew woli miejscowej ludności.

Pomimo całej obłudy tej polityki, przyczyniła się ona jednak w znacznej mierze do rozbudzenia ruchów narodowych na „kresach” Rosji i do pchnięcia ich na szersze tory. Rozwój wypadków wojennych i wzmaganie się polskiego ruchu niepodległościowego zmusiły państwa centralne do ogłoszenia manifestu, zapowiadającego utworzenie państwa polskiego (5 listopada 1916 r.). Pod wpływem zarządzeń władz niemieckich wzmógł się ruch separatystyczny, przybierający z wolna charakter niepodległościowy, u Litwinów, Łotyszów, Estończyków i nawet u Białorusinów, którzy dopiero z rąk okupantów niemieckich otrzymali pierwsze szkoły ludowe z białoruskim językiem wykładowym.

Francja, oczywiście, wysunęła hasło odzyskania Alzacji i Lotaryngji, Włochy ogłosiły, jako ideę przewodnią wojny, uwolnienie rodaków z jarzma austriackiego, Serbowie wiązali z wojną nadzieje na zjednoczenie Słowian po-

ludniowych, Rumuni dążyli do przyłączenia Siedmiogrodu i Bukowiny. Rosja wydała odezwę do Słowian austro-węgierskich, obiecując im wolność. Nie pominięto też i Polaków. Do nich zwrócił się dnia 14 sierpnia 1914 r. naczelny wódz armii rosyjskiej, wielki książę Mikołaj Mikołajewicz, z odezwą, zapowiadającą zjednoczenie wszystkich trzech zaborów pod berłem cara. Wprawdzie wojska rosyjskie, wkroczywszy do Galicji, zachowywały się tam w sposób barbarzyński, wprawdzie mianowany przez cara generał-gubernator, Bobryński, oświadczył 23 września we Lwowie, że „Galicja Wschodnia i Łemkowszczyzna *) jest odwieczną częścią jednej Wielkiej Rusi” i że tam „będzie wprowadzał rosyjski język, rosyjskie prawa i ustrój”, ale Zachodnia Galicja (bez Łemkowszczyzny) mogła się spodziewać zjednoczenia z resztą Polski w łączności z Rosją. Już po zajęciu Warszawy przez wojska niemieckie, dokonaniem 5 sierpnia 1915 r., rząd carski, nie posiadający ani piędzi ziemi z Królestwa, oderwał od niego (szczęściem tylko na papierze) gubernję Chełmską, utworzoną uprzednio na żądanie nacjonalistów rosyjskich.

Niepowodzenia wojenne zapobiegły „wyzwalaniu” przez Rosję dalej na zachód położonych części ziem słowiańskich Austro-Węgier. Bitą przez wojska państw centralnych Rosja została wyparta z własnych „kresów”, gdzie się rozgościła okupacja niemiecka i austro-węgierska, tak samo, jak w Serbji i Czarnogórze, w Belgji i w Rumunji.

Kłęski wojenne Rosji wywołały w marcu 1917 r. rewolucję i obalenie caratu, jednocześnie zaś ogromne wzmożenie się ruchów narodowych wśród ujarzmionych przez Rosję ludów, przede wszystkim w kraju Nadbałtyckim, na Ukrainie i na Kaukazie. Rząd tymczasowy Republiki Ro-

*) Wąski pas ziemi w Zachodniej Galicji, zamieszkaný przez górali rusińskich.

tyjskiej uznał samodzielną Finlandję i zwrócił się do Polaków (dnia 30 marca 1917 r.) z proklamacją, ogłaszającą niepodległe państwo polskie „w wolnym związku militarnym” z Rosją i z granicami, które miała ustalić przyszła konstytuanta rosyjska. Proklamacja ta, wydana prawie w pięć miesięcy po manifestacji państw centralnych, tworzącym państwo polskie w łączności z Niemcami i Austrią, miała charakter czysto teoretyczny, gdyż Rosja wówczas nie posiadała już wcale ziem polskich. W każdym jednakże razie rozwiązywała ręce państwom Ententy, które, ze względu na Rosję—sojuszniczkę, nie mogły przedtem wysuwać na porządek dzienny sprawy utworzenia niepodległego państwa polskiego.

Republikański tymczasowy rząd rosyjski chciał pozyskać Polaków dla dalszej walki z Niemcami, ale niemiłosiernie pokazało się, że nawet na poparcie własnego społeczeństwa liczyć nie może. Pod wpływem klęsk wojennych i agitacji bolszewickiej w Rosji zapanowuje nastrój antywojenny. Hasło „dość wojny!” umiejętnie wyzyskują bolszewicy — i oto w listopadzie 1917 r. jesteśmy świadkami nowej rewolucji — tym razem komunistycznej. Zdobywszy władzę, komuniści rosyjscy dążą do jaknajśpieszniejszego zakończenia wojny, czego wynikiem ostatecznym był traktat, zawarty w Brześciu w marcu 1918 r. Rosja po nim przestała być czynnym uczestnikiem Wielkiej Wojny, stając się terenem — z jednej strony eksperymentów społeczno-ekonomicznych triumfującego bolszewizmu, z drugiej gospodarowania okupantów, którzy rzucili się przede wszystkim do eksploataowania olbrzymich bogactw Ukrainy.

Na Ukrainie ruch narodowy szybko się był przekształcił z autonomicznego na niepodległościowy. Kijowska Rada Centralna proklamowała 20 listopada 1917 r. niepodległość państwową republiki Ukraińskiej, z którą państwa centralne zawarły w Brześciu 9 lutego 1918 r. pokój, przyczem

granice zachodnie tej republiki ustalono w ten sposób, aby dotykały one opanowanej przez Niemcy Litwy i odcinały wschodnią część Królestwa Polskiego.

Jakkolwiek rząd sowieków uznał ogłoszoną przez Finlandję niepodległość, to jednak czerwone wojska rosyjskie nie opuściły tego kraju. Wynikiem tego była wojna domowa, zakończona zwycięstwem „białych” i okrutnymi represjami wobec żywiołów socjalistycznych. Do zwycięstwa tego dopomogły wojska niemieckie, które wylądowały w Finlandji. Finlandczycy obierają na króla Fryderyka Karola Heskiego, ale do zajęcia przezeń tronu nie doszło i Finlandja w końcu została republiką, proklamowaną przez jej sejm 17 lipca 1919 r.

Dnia 18 listopada 1917 r., jeszcze za trwania okupacji niemieckiej, Łotysze proklamują niepodległą republikę Łotwy. W 10 dni później — 28 listopada — to samo czynią Estończycy.

Na Kaukazie tworzą się niezależne republiki Górali muzułmańskich, Gruzji, Azerbejdżanu i Armenji. Oddziela się Kraj Kubański, zamieszkaný przeważnie przez Ukraińców. Ziemia kozaków dońskich również usiłuje stworzyć własną republikę niezależną. Następuje więc rozkład zupełny dawnej Rosji.

Pokój brzeski, stanowiący cios dotkliwy dla dążeń niepodległościowych polskich, wywołuje powszechne wzburzenie w całej Polsce. Pierzchają wszystkie złudzenia, żywione jeszcze w pewnych kołach polskich, liczących na Austrię w sprawach odbudowania państwa polskiego. Dążenia niepodległościowe, zrywające wszelki związek z jakimkolwiek z pomiędzy państw zaborczych, uzyskują ostateczną przewagę. To samo dzieje się i wśród innych narodów, należących do Austro-Węgier. Czesi, Słowacy, Chorwaci, Słoweńcy, Rumuni, Włosi porozumiewają się przez swych wysłanników z rządami Ententy i otrzymują obiet-

nice utworzenia państw niepodległych, względnie przyłączenia do istniejących państw narodowych po pogromie Austro-Węgier.

Tymczasem siły Niemiec wyczerpują się coraz bardziej, zwłaszcza odkąd Stany Zjednoczone zaczynają systematycznie wspomagać sojuszników świeżymi zastępami wojsk amerykańskich. Nie mogą wytrzymać ciężarów wojny Bułgarja i Turcja; pierwsza kapituluje 29 września, druga 11 października 1918 r.

W Austrii coraz wyraźniej występuje proces rozkładu wewnętrznego. Cesarz Karol, chcąc ratować państwo od ostatecznej zagłady, ogłasza 16 października manifest o przeobrażeniu Austrii na państwo związkowe, wzywając jej ludy do zorganizowania się na tej podstawie. Ale wszelki ratunek był już spóźniony. Czeski Komitet Narodowy wydał manifest, głoszący, że sprawa czeska przestała być kwestją wewnętrzną Austro-Węgier, stając się zagadnieniem międzynarodowym. Słowianie południcwi ogłosili zjednoczenie całego narodu Serbów, Chorwatów i Słoweńców na ich terytorjum etnograficznem, bez względu na granice prowincji i państw, w jednolite suwerenne państwo. Dnia 29 października Komisja wykonawcza Czeskiej Rady Narodowej proklamowała państwo Czecho-Słowackie. Tegoż samego dnia sejm w Zagrzebiu ogłosił oderwanie się od Węgier — Chorwacji, Sławonji i Dalmacji. Posłowie polscy ogłosili, że się uważają za reprezentantów Polski niepodległej i zjednoczonej. Monarchja Habsburgów przestała istnieć. Cesarz Karol abdykował. Dnia 1 listopada 1918 r. w Wiedniu panuje już rząd republikański, w Budapeszcie — Węgierska Rada Narodowa. Jednocześnie załamuje się ostatecznie siła Niemiec na froncie zachodnim. W Niemczech wybucha rewolucja, cesarz Wilhelm ucieka do Holandji i Rzesza Niemiecka przekształca się na republikę.

W ten sposób wygasa Wielka Wojna, która kończy się całym szeregiem aktów zawieszenia broni: z Bułgarią — 29 września, z Austro-Węgrami — 3 listopada, z Niemcami — 11 listopada i z Turcją — 30 listopada. Teraz zwycięzcy mają podyktować zwyciężonym pokój, oparty w swych linjach zasadniczych na słynnych 14-tu „punktach” programu prezydenta Stanów Zjednoczonych, Wilsona, które żądały, między innymi, zwrotu Alzacji i Lotaryngji, uwolnienia ludów austriackich i utworzenia niepodległego państwa polskiego z dostępem do morza.

III.

PARYSKA KONFERENCJA POKOJOWA I TRAKTATY

W samym końcu roku 1918 i w roku następnym wszystkie nici polityki międzynarodowej zogniskowały się w Paryżu, gdzie zebrała się Konferencja Pokojowa i dokąd podążyli przedstawiciele państw i ludów, zainteresowanych jej wynikami. Obok urzędowych przedstawicieli państw Ententy — sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych — zjawily się tam mniej lub bardziej uprawnione reprezentacje polityczne narodów, domagających się uwzględnienia ich praw, dotychczas zapoznawanych, oraz wysłannictwa nowych państw, utworzonych w czasie wojny i po rewolucji rosyjskiej. Zjawili się tam również przedstawiciele rozmaitych prądów i kierunków politycznych poszczególnych narodowości państwowych i niepaństwowych, aż do żydów włącznie.

Panamami losów Europy i, rzec można, całego świata stali się przedstawiciele głównych mocarstw Ententy — Anglii, Francji, Japonji, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Włoch. Premier angielski, Dawid Lloyd George, premier i minister spraw wojskowych Francji, Jerzy Cle-

menceau, premier i minister spraw wewnętrznych Włoch, E. Orlando, były premier Japonji, margrabia Saiouzi, wreszcie prezydent Stanów Zjednoczonych, Woodrow Wilson, rozstrzygali ostatecznie wszystkie kwestje, mające być przedmiotem traktatów pokojowych z państwami zwyciężonymi. Stopniowo Wilson, Clemenceau i Lloyd George uzyskali przewagę decydującą, tak, że w końcu oni właściwie rozstrzygali o wszystkim. Rola reszty państw Ententy była dość skromna, w pewnym stopniu doradcza, w znacznej mierze dekoracyjna. Delegaci tych państw podpisywali traktaty pokojowe, ale na ich treść mieli wpływ bardzo nieznaczny.

Dla przygotowania traktatów zostały utworzone liczne komisje, powoływano znaczną liczbę rzeczoznawców-specjalistów. Państwa i narody, bezpośrednio zainteresowane co do pewnych kwestji, dostarczały uzasadnień dla swych roszczeń, materiału wszelkiego rodzaju, dat statystycznych i t. d. Tą drogą został przygotowany główny, tak zwany *wersalski* traktat pokojowy z Niemcami, podpisany 28 czerwca 1919 roku w Wersalu pod Paryżem. Na nim wzorowały się wszystkie następne: z Austrią, podpisany w St. Germain en Laye 10 września 1919 r., z Bułgarią, podpisany w Neuilly 27 października 1919 r., z Węgrami, podpisany w Trianon 4 czerwca 1920 r. i z Turcją, podpisany w Sèvres 10 sierpnia 1920 r.

Traktaty te były przygotowane jednostronnie t. j. bez żadnego udziału danego państwa zwycięzonego. Kiedy dany traktat był już zupełnie gotów, wzywano wówczas przedstawicielstwo tego państwa. Przedkładano mu tekst traktatu, dawano pewien termin do namysłu i przedstawienia ewentualnych uwag i objekcji, poczem żądano podpisu. Niemcom udało się po dłuższych targach uzyskać pewne zmiany (głównie kosztem Polski), Austrią, Bułgarią i Węgrami podpisały przedłożone im traktaty prawie bez zmian,

przedstawiciele Turcji wprawdzie traktat podpisali, ale społeczeństwo tureckie przeciwko temu zaprotestowało, skutkiem czego traktat w Sèvres nie mógł wejść w życie, faktycznie został przekreślony i zastąpiony w parę lat później (w r. 1923) zupełnie innym układem z Turcją.

Częścią nieodłączną powyższych traktatów było postanowienie o utworzeniu *Ligi Narodów* według pomysłu prezydenta Wilsona, pragnącego zapewnić światu powszechny pokój i bezpieczeństwo oraz oprzeć stosunki wzajemne wszystkich narodów na solidarnej współpracy. Liga Narodów, do której weszły wszystkie 27 państw, podpisujących traktat wersalski, oraz do której zaproszono niezwłocznie państwa neutralne (Argentynę, Chili, Kolumbię, Danję, Hiszpanję, Norwegię, Paragwaj, Holandję, Persję, Salvador, Szwecję, Szwajcarię i Wenezuelę), opiera się na przyjęciu pewnych zobowiązań nie uciekania się do wojny, na zupełnej jawności stosunków międzynarodowych, opartych na sprawiedliwości i honorze i ścisłym przestrzeganiu przepisów prawa międzynarodowego oraz skrupulatnem poszanowaniu traktatów. Do Ligi Narodów może być przyjęte każde inne państwo, jeśli za tem oświadczą się dwie trzecie Zgromadzenia.

Liga Narodów, której siedzibę umieszczono w Genewie, działa przez Zgromadzenie wszystkich członków, przez Radę 9 członków (jeden przedstawiciel każdego z głównych mocarstw i czterech przedstawiciele innych państw, wyznaczeni przez Zgromadzenie), wreszcie przez Sekretariat, przyczem wszystkie uprzednio istniejące biura międzynarodowe przechodzą pod władzę Ligi Narodów.

Głównem zadaniem L. N. jest utrzymanie pokoju, wobec czego zbrojenia poszczególnych państw sprowadza się do minimum, koniecznego dla zapewnienia bezpieczeństwa narodowego. L. N. w razie wojny lub groźby wojny powinna poczynić wszystkie kroki, zmierzające ku zachowa-

niu pokoju narodów. Każde nieporozumienie, zachodzące pomiędzy członkami L. N., ma być przedłożone już to sądowi rozjemczemu, już to do rozpatrzenia przez Radę L. N. Ta ostatnia zobowiązana jest do wypracowania projektu stałego międzyarodowego Trybunału i ma projekt ten przedłożyć członkom L. N. Trybunał ten będzie rozpatrywał wszystkie zatargi o charakterze międzynarodowym, przedłożone mu przez strony. Każdy traktat, aby się stać obowiązującym, musi być zarejestrowany przez Sekretarjat L. Narodów.

Statut L. N. przewiduje zarządzenia administracyjne dla kolenji i obszarów, które w następstwie wojny przestały podpadać pod zwierzchnictwo państw, uprzednio niemi rządzących, a które są zamieszkane przez ludy, niezdolne jeszcze do rządzenia się samodzielnego. Opieka nad ludami temi będzie poruczona państwowi, nadającym się do tego wskutek swego położenia geograficznego i doświadczenia. Sprawować tę opiekę będą one jako pełnomocnicy L. N., składając jej Radzie sprawozdanie doroczne.

L. N. ma obok tego wykonywać nadzór nad warunkami pracy, obchodzeniem się z ludnością tubylczą, handlem opjumu i innymi szkodliwymi lekami, bronią i amunicją, nad wolnością komunikacji i przewozu, zwalczaniem chorób oraz nad rozwojem organizacji Czerwonego Krzyża.

Traktat wersalski ustanawia (w swej części XIII) stałą instancję, związaną z L. N., w celu zapewnienia dobrobytu fizycznego, moralnego i umysłowego pracownikom najemnym — *Międzynarodową Organizację (Biuro) Pracy*. Ta ostatnia ma ustalać pewne zasady i metody, dające się wszędzie zastosować. Za najpilniejsze i najważniejsze wytyczne traktat wersalski uznał prawo pracowników do płacy, dającej im możliwość odpowiedniego poziomu życiowego, do 8-mio godzinnego dnia roboczego, do cotygodniowego 24-godzinnego wypoczynku, możliwie niedzielnego, do równo-

ści płacy mężczyzn i kobiet przy jednakowej wydajności pracy, do inspektoratów pracy z udziałem kobiet itd. Poza-tem wytyczne te domagają się zniesienia pracy dzieci oraz ograniczenia pracy młodzieży tak, aby umożliwić jej rozwój fizyczny i umysłowy.

Reszta traktatu wersalskiego odnosi się do dawnej *Rzeszy Niemieckiej*. Myślą przewodnią było tu umieszkodliwienie Niemiec na przyszłość wobec sąsiadów i współzawodników politycznych i ekonomicznych oraz usunięcie skutków tych krzywd, jakie Niemcy wyrządziły im tak podczas wojny, jak i uprzednio — aż do rozbiorów Polski wstecz.

Przedewszystkiem więc ustalono nowe granice Niemiec przez odebranie im pewnych prowincji czy okręgów. Zobowiązano tedy Niemcy do zwrócenia Francji oderwanych w r. 1871 prowincji Alzacji i Lotaryngji (14522 klm. kw.), następnie na rzecz Belgji Niemcy musiały się zrzec obszaru Moresnet oraz okręgów Eupen i Malmedy (989 klm. kw.). Dalej na rzecz nowego państwa Czecho-Słowacji — małego skrawka powiatu Raciborskiego na Górnym Śląsku (657 klm. kw.), wreszcie na rzecz Polski prawie całego Poznańskiego i części Prus Zachodnich. W pierwotnym tekście traktatu Polska otrzymywała Górny Śląsk w całości oraz południową część Warmji i Mazowsza wschodnio - pruskiego, jednakże w ostatecznym tekście poczyniono Niemcom co do tych obszarów gruntowne ustępstwa, poddając je plebiscytowi. Poza tem odebrano Niemcom Gdańsk z okręgiem (1977 kl. kw.), aby stworzyć zeń wolne miasto pod protektorem Ligi Narodów i w unji celnej z Polską, oraz obszar Kłajpedy, częściowo zamieszkaną przez Litwinów. Całość tych obszarów równała się 12% terytorjum Niemiec przedwojennych. Zamieszkująca je w r. 1910 ludność (6062000) wynosiła 9.43% ogółu ludności Rzeszy.

Następną kategorię terytorjów — nieodebranych, lecz tylko zakwestjonowanych warunkowo — stanowiły trzy strefy północnego Szlezwiku, zabranego w r. 1864 przez Niemcy Danji, oraz Górny Śląsk i polskie części Prus Wschodnich. Obszary te postanowiono przydzielić do Niemiec, względnie do Danji lub Polski w zależności od wyniku wypowiedzenia się ludności miejscowej przez plebiscyt.

Specjalne postanowienie traktatu dotyczy terytorjum Saary, zagłębia węglowego, leżącego między Francją a Pałatynatem bawarskim, o obszarze 161,000 hektarów i ludności (niemieckiej) 647,000. Traktat przyznaje Francji całkowitą i bezwzględną własność kopalń tego zagłębia jako odszkodowanie za zniszczenie przez Niemcy kopalń węgla w północnej Francji oraz na rachunek sum odszkodowań, należnych od Niemiec. Na tem terytorjum Niemcy zrzekają się na lat 15 praw rządzenia — na rzecz L. N. Dnia 10 stycznia 1935 r. ludność terytorjów Saary będzie powołana do swobodnego oświadczenia, czy chce pozostać w dotychczasowej sytuacji prawno - państwowej, czy też pragnie przyłączyć się bądź do Niemiec, bądź do Francji.

Bardzo radykalnie rozwiązano sprawę kolonii pozaeuropejskich Niemiec. Art. 119 traktatu wersalskiego mówi, że Niemcy zrzekają się na rzecz głównych mocarstw wszystkich swych praw i tytułów do posiadłości zamorskich. Tą drogą Niemcy straciły 2,954,900 klm. kw. o 13,780,000 ludności w Afryce, Azji i Australji. Poszczególne artykuły traktatu określają stosunek Niemiec do pojedynczych państw świata. Tak Niemcy zostały zmuszone do uznania bez zastrzeżeń niepodległości Austrii w jej nowych granicach, co zapobiega wszelkim chęciom przyłączenia jej do Niemiec. Zmuszono je do uznania niepodległości Polski i Czecho-Słowacji oraz do uszanowania bez zastrzeżeń niepodległości wszystkich terytorjów, które wchodziły w skład dawnej Rosji, wreszcie do unieważnienia pokoju

brzeskiego i wszelkich traktatów lub umów jakiejkolwiek natury, zawartych między Niemcami a rządem bolszewickim. Traktat wersalski unieważnił też traktaty i umowy niemieckie z państwami pozaeuropejskimi — Egiptem, Liberią, Marokiem, Syjamem i Chinami, przyczem Niemcy straciły prawo własności do wszelkich posiadanych tam nieruchomości i ruchomości.

* Specjalna część traktatu zajmuje się sprawą unieszkodliwienia Niemiec pod względem militarnym. Traktat postanowił zmniejszyć armję niemiecką do rozmiarów stałej siły zbrojnej, potrzebnej do ochrony bezpieczeństwa publicznego, i odebrać Niemcom prawo i środki odbudowy wielkiej armji narodowej. W tym celu ograniczył kontyngens kadrów, uzbrojeń i wyrobu materiałów wojennych do potrzeb siły zbrojnej, składającej się (wraz z oficerami) ze 100,000 ludzi. Traktat zniósł powszechny obowiązek służby wojskowej, zastępując go zaciągami ochotniczym, i zakazał utrzymywania urzędów, ułatwiających mobilizację i t. p. Wreszcie traktat zakazał utrzymywania wojska na obszarach, położonych na lewym brzegu Renu, zarówno jak w pasie 50 klm. na prawym brzegu tej rzeki. W tej ostatniej strefie Niemcy nie mają też prawa utrzymania jakichkolwiek fortyfikacji, przyczem istniejące muszą być zburzone w ciągu 3-ch miesięcy.

Co do sił morskich Niemiec, to traktat ogranicza do minimum flotę i kontyngens niemieckiej marynarki wojennej. Statki wojenne poza tem minimum, łodzie podwodne i reszta materiału wojenno - morskiego — wszystko to ma być wydane rządowi Ententy. Niemcy uznają zupełną swobodę dostępu do morza Bałtyckiego wszystkim narodom, zobowiązują się usunąć miny i zburzyć fortyfikacje, panujące nad drogami morskimi od Morza Północnego do Bałtyku. Niezależnie od tego Niemcy nie będą mogły wzmacniać obrony swych wybrzeży, ani zmieniać ich uzbrojenia

bez zakomunikowania tego wszystkim rządów europejskim. Wielkie ograniczenia wprowadził traktat i w dziedzinie lotnictwa. Jednocześnie ustanowił ścisły system kontroli nad wykonywaniem przez Niemcy warunków, dotyczących rozbrojenia.

Traktat ustalił odpowiedzialność Niemiec za wojnę, postawił byłego cesarza Wilhelma II w stan publicznego oskarżenia pod zarzutem najcięższego pogwałcenia etyki międzynarodowej i świętości traktatów i orzekł, że będzie on sądzony przez osobny trybunał. Tak samo Niemcy, oskarżeni o czyny, przeciwne prawom i zwyczajom wojennym, mieli być według brzemienia traktatu postawieni przed sądami wojennymi państw Ententy, przyczem zobowiązano Niemcy do dostarczenia wszelkich dokumentów i potrzebnych informacji.

Jedną z części traktatu (VIII) zajmuje się szczegółowo odszkodowaniami, które Niemcy mają wypłacić w ciągu lat 30 za wszystkie straty, poniesione przez ludność państw sprzymierzonych i zaprzeczonych z winy Niemiec. Kategorie tych strat i szkód zostały omówione z całą drobiazgowością, przyczem ustanowiono specjalną międzysojuszniczą Komisję Odszkodowań w Paryżu, któraby periodycznie badała zdolność płatniczą Niemiec i określała wysokość rat i rodzaj wpłat, które Niemcy mają uiścić. Traktat też zajmuje się szczegółowo specjalnymi sposobami spłat odszkodowań.

Część X traktatu poświęcona jest warunkom gospodarczym i obejmuje uchwały, dotyczące układu stosunków handlowych Niemiec w przyszłości, traktatów, konwencji i umów o charakterze ekonomicznym, wreszcie uregulowania rozmaitych interesów prywatnych, jak długi przedwojenne i t. p.

W traktacie zawarowane zostały prawa i przywileje państw Ententy w dziedzinie żeglugi napowietrznej, wol-

ności tranzytu i żeglugi rzecznej, przyczem umiędzynarodowiono cały szereg rzek niemieckich lub częściowo przez Niemcy przepływających (Elbę, Odrę, Niemien, Dunaj i t. d.), ustalono otwarcie kanału Kilońskiego dla okrętów tak wojennych jak i handlowych wszystkich państw, pozostających na stopie pokojowej z Niemcami.

Wreszcie traktat zajmuje się (w części XIV) specjalnemi rękojmiami, mającemi gwarantować wykonanie przez Niemców warunków traktatu. Ustalono tu prawo okupacji lewego brzegu Renu i jego przyczółków mostowych, unormowane w sposób następujący: w ciągu 15 lat od chwili podpisania traktatu lewy brzeg Renu i przyczółki mostowe jego prawego brzegu (w Kolonji, Koblencji, Moguncji i Kehlu) będą okupowane przez wojska Ententy. Jeżeli Niemcy spełnią ściśle warunki traktatu, to przewidziana jest stopniowa ewakuacja tego obszaru w trzech terminach 5-cio letnich.

Delegacja Republiki niemieckiej podpisała ten traktat, nakładający bardzo wielkie ciężary na rząd i społeczeństwo niemieckie, bo innego wyjścia nie miała. Niemcy nie posiadały bowiem ani fizycznej, ani moralnej siły do natychmiastowego wznowienia wojny. Ugięły się przed koniecznością, postanawiając, oczywiście, czynić wszystko, aby uniknąć spełnienia narzuconych sobie zobowiązań, aby, przebulawszy utratę pewnych terytorjów, bronić kresów, zagrożonych przez plebiscyty i, wyzyskując sytuację ogólnoeuropejską, wykręcać się wszelkimi sposobami od płacenia odszkodowań, jednocześnie przygotowując się do odwetu w dalszej przyszłości.

Jakkolwiek ciężki był traktat, narzucony Niemcom, to jednak nie zmniejsza on poważnie obszaru dawnej Rzeszy, jeśli nie brać pod uwagę jej posiadłości zamorskich. Zupełnie inaczej wypadł wyrok Konferencji Pokojowej dla

hylej monarchji Habsburgów i to dla obydwóch jej części — austriackiej i węgierskiej. Austro - Węgry przestały istnieć, rozpadłszy się na dwa samodzielne państwa, przyczem każde z nich uległo w Paryżu bardzo poważnym amputacjom.

Traktat z Austrią odbierał jej na rzecz Czecho - Słowacji — Czechy, Morawy i Śląsk Opawski (co do Cieszyńskiego, to jego przynależność do Czecho - Słowacji, względnie Polski nie została w Paryżu rozstrzygnięta ostatecznie), na rzecz wielkich mocarstw Ententy — Galicję (której przynależność do Polski została ustalona znacznie później), na rzecz Rumunii Bukowinę, na rzecz Jugosławii czyli Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców — Dalmację i słoweński obszar etnograficzny, wreszcie na rzecz Włoch — południową część Tyrolu, Gorycję i Istrię wraz z Triestem. W ten sposób Austria została sprowadzona do ściśle etnograficznych granic, jeśli nie liczyć części niemieckiego Tyrolu (z miastem Bozen), przyznanego Włochom. Austrii dodano odłączony od Węgier skrawek ich kresów zachodnich t. zw. Burgerland, zamieszkały przez Niemców. Wreszcie w strefie Celowca (Klagenfurt) w Karyntji, do której rościli pretensje Słoweńcy, wyznaczono plebiscyt. W ten sposób nowa Austria stała się malutkiem państwem o 82,000 klm. kw. obszaru i 6,131,445 (styczeń 1920 r.) ludności. ✓

Traktat włożył na Austrię zobowiązania co do zapewnienia jej mniejszościom narodowym praw językowych i wyznaniowych, stan liczebny wojska Austrii został zmniejszony do 30,000 ludzi z odpowiednim uzbrojeniem, jej flota morska i powietrzna została zlikwidowana, wreszcie włożono na nią zobowiązanie co do odszkodowań wobec obywateli Ententy i w tym celu skarb państwowy austriacki wraz z całą produkcją Austrii został oddany pod kontrolę międzynarodowej Komisji Odszkodowań. Żeglugę na Dunaju rów-

niez poddano kontroli międzynarodowej. Co się zaś tyczy długów państwowych Austrii, to część ich została przerzucona na t. zw. państwa sukcesyjne t. j. te, które powstały w całości lub częściowo na jej gruzach (Czecho-Słowacja, Jugosławia, Rumunia, Polska).

Traktat z *Węgry* ma dużo wspólnego z traktatem austriackim. Węgry tak samo zostały pozbawione całego szeregu terytoriów, które do nich poprzednio należały. Tak na rzecz Czecho-Słowacji straciły one Słowacyznę i Ruś Węgierską, na rzecz Austrii — Burgerland, na rzecz Jugosławii Chorwację, Sławonję, Bośnię, Hercegowinę i Wojewodynę, na rzecz Włoch (co się dopiero później ustaliło) Fiume, wreszcie na rzecz Rumunii — Siedmiogród i część Banatu. Tą drogą Węgry z państwa o 325,411 klm. kw. i 18,264,000 ludności przekształciły się na państwko o 92,833 klm. kw. obszaru i 7,980,000 ludności, przyczem znaczna część Węgrów znalazła się poza granicami państwa (w Rumunii, w Czecho-Słowacji i Jugosławii). Węgrom też narzucono traktat o prawach mniejszości narodowych. Stan czynny armii węgierskiej ustalono na 35,000 ludzi. Sprawa odszkodowań została uregulowana w ten sam sposób, co i w traktacie z Austrią. To samo odnosi się również i do kontroli żeglugi na Dunaju.

Traktat z *Bułgarią* odebrał Bułgarom na rzecz Grecji całe posiadane przez nich wybrzeże w Tracji, przez co utracili oni dostęp do morza Egejskiego. Nadto zachodnia granica Bułgarii została przesunięta ku wschodowi na korzyść Jugosławii. Tylko granica rumuńsko-bułgarska pozostała nienaruszona. Bułgarję również zobowiązano do przestrzegania praw mniejszości narodowych, stan czynnej armii bułgarskiej ustalono na 20,000, uzbrojonej żandarmerji i straży celnej na 10,000, straży granicznej na 3,000. Odszkodowania, żądane od Bułgarii, wynoszą 2 i pół milj. franków złotych poza odszkodowaniem w naturze (bydło

za rekwizycje w Grecji, Jugosławji i Rumunji, węgiel za zrujnowane kopalnie serbskie). Na Bułgarię przerzucono też część długu państwowego Turcji, odpowiednio do obszaru, uzyskanego przez nią na Turcji.

Ostatni traktat z pomiędzy zawartych z państwami, zwyciężonemi w Wielkiej Wojnie — traktat z *Turcją* — właściwie zlikwidował państwo Tureckie w Europie i nawet w znacznej mierze w Azji, odbierając mu $\frac{3}{4}$ jego posiadłości. Kiedy przed wojną Cesarstwo Otomańskie posiadało 1,786,716 klm. kw. obszaru oraz 21,162,000 ludności, to po wykonaniu traktatu w Sèvres pozostałoby Turcji zaledwie 567,746 kl. kw. obszaru z około 11,000,000 ludności. Traktat ten bowiem pozostawiał Turcji w Europie zaledwie małą skrawek Tracji z Konstantynopolem. Cieśniny wraz z wybrzeżem miały przejść w administrację Komisji Międzynarodowej, okręg Smyrneński przechodził właściwie w ręce Grecji, choć nominalnie pozostawał pod władzą Turcji, nadto Turcja traciła w Azji Armenję, Palestynę, Syryję, Mezopotamję i Arabję, które miała uznać za państwa zupełnie niepodległe, lub administrowane z ramienia Ligi Narodów przez Anglię albo Francję (Syryja). Poza tem wszystkiem Turcja zrzekała się na rzecz Anglii wszelkich swych praw do Egiptu. Stan czynny armji tureckiej ustalono na 50,000 ludzi. Na pozostawionem Turcji terytorjum Anatolji państwa Ententy zastrzegły sobie najrozsądniejsze prawa w dziedzinie skarbowości, sądownictwa i t. d.

Traktat w Sèvres pozostał jednak martwą literą wobec stanowczego oporu społeczeństwa tureckiego i Turcji udało się, jak zobaczymy później, uratować część zagrożonych utratą posiadłości w Europie i Azji.

Poza traktatami z państwami pokonanymi w Wielkiej Wojnie — podczas Konferencji paryskiej zostały przygotowane traktaty z państwami, które bądź powstały na skutek klęsk państw centralnych, bądź powiększyły skutkiem tych

klęsk swe terytorja. Tu należą traktaty z Grecją, Rumunją, Jugosławją, Czecho-Słowacją i Polską, bądź ustalające ich granice, bądź nakładające na nie pewne zobowiązania, jak n. p. co do mniejszości narodowych i t. d.

W ten sposób Konferencja Pokojowa, której pełnomocnictwa w końcu zostały przelane na Konferencję Ambasadorów 4-ch wielk.ch mocarstw — Anglii, Francji, Japonji i Włoch — usiłowała zlikwidować Wielką Wojnę. Nie poszło to jednak tak łatwo i lata 1920 — 1923 wciąż jeszcze były świadkami starć nieraz bardzo krwawych i wciąż komplikujących się zatargów i zabiegów dyplomatycznych, które uzupełniały, przeistaczały lub obracały w niwecz postanowienia paryskie.

IV.

LIKWIDACJA WIELKIEJ WOJNY.

Z traktatów paryskich, właściwie mówiąc, całkowicie zadowolone były tylko dwa państwa: Wielka Brytania i Czecho - Słowacja. Pierwsza pozbyła się przeciwnika politycznego i konkurenta handlowego w sposób, niepozostawiający nic do życzenia. Niemcy, jako potęga morską, przestały istnieć. Ich flota wojenna nie mogła już grozić Anglii. Utrata przez Niemcy wszystkich kolonji zamorskich (i to, jak z góry można było przypuszczać, głównie na rzecz Wielkiej Brytanji) do reszty unieszkodliwiała Niemcy wobec Anglii. Tak samo traktat z Turcją zabezpieczał przede wszystkim interesy angielskie w Egipcie, Arabji, Palestynie, Mezopotamji i t. d. W porównaniu z Francją lub Belgją, którym Niemcy zniszczyły i zrujnowały doszczętnie całe połacie kraju, Anglii, nietkniętej przez inwazję niemiecką, mniej mogło zależeć w przyszłości na odszkodowaniach. Jednem słowem Anglja wychodziła zupełnie zwy-

ciężko i mogła przystąpić do normalnego życia wcześniej aniżeli wszystkie inne państwa, uczestniczące w wojnie. Czecho - Słowacja znalazła się w jeszcze lepszym położeniu. W wojnie nie ucierpiała zupełnie, gdyż olbrzymia większość jej terytorjum — Czechy, Morawy, Śląsk i t. d. — była położona daleko od terenu bojowego. Przeciwnie, zarabiała na wojnie, gdyż właśnie w prowincjach czeskich zogniskowany był w znacznej mierze przemysł wojenny. Co się tyczy konferencji pokojowej, to obdarzyła ona polityków czeskich wszystkim, o czym im się tylko zamarzyło. Otrzymali oni — poza wszystkimi ziemiami czeskimi — nietylko niemieckie części Czech, Moraw i Śląska, ale całą Słowaczną z przyległościami węgierskimi, która nigdy do Czech nie należała, oraz jeszcze i Ruś Węgierską, kulturalnie madziarską, a zamieszkaną przez lud rusiński, nie mający nic wspólnego ani pod względem etnograficznym, ani historycznie z Czechami. Dodano im czeski skrawek Śląska Pruskiego i trzeba było bardzo wielkich usiłowań delegacji polskiej, aby Czecho - Słowacji nie przyznano odrazu i bezwarunkowo całego Śląska Cieszyńskiego. Nadto Czechom przyznano wielkie ułatwienia komunikacyjno-handlowe, włączając do traktatu wersalskiego umiędzynarodowienie Elby oraz wolne strefy czeskie w portach Hamburga i Szczecina.

Poza temi dwoma państwami żadne nie mogło się uznać zupełnie zadowolonym. Nawet Francja i Belgja, których główne żądania były zaspokojone, rozumiały, że otrzymanie od Niemiec przyznanych w traktacie odszkodowań spotka się z bardzo wielkimi trudnościami. Co do Włoch, to w pewnym momencie ich delegacja nawet opuściła Konferencję Pokojową, niezadowolona z niektórych ustępstw terytorjalnych, poczynionych Królestwu Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Włochy wprowadziły traktat podpisały, ale uczyniły to dość niechętnie, podejmując jednocześnie

kroki w kierunku samodzielnego załatwienia kwestji spornych z Jugoslawją (Fiume, Zara, wyspy Dalmatyńskie i t. p.). Największą niespodziankę sprawiły Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, których przedstawiciel, Prezydent Wilson, wycisnął tak mocne piętno na traktacie wersalskim. Senat Stanów Zjednoczonych odmówił 14 marca 1920 r. ratyfikacji traktatu — właśnie z powodu wprowadzenia doń przez Wilsona statutu Ligi Narodów, albowiem sprzeciwiało się to, zdaniem Amerykanów, doktrynie Monroëgo („Ameryka dla Amerykanów”), nie dopuszczającej żadnego wtrącania się do spraw wewnętrzno-amerykańskich świata europejskiego.

Niezadowolone z wyników konferencji pokojowej były oczywiście przede wszystkim państwa zwyciężone, którym narzucono traktaty: Austria, Węgry, Bułgarja, Turcja i, szczególnie, Niemcy. Zresztą każde z tych państw inaczej objawiało swe niezadowolenie.

Austria, której po okrojeniu ze wszystkich stron uniemożliwiono połączenie się z Niemcami, o czem marzyła przeważająca większość Niemców austriackich, pogodziła się po pewnym czasie ze swym losem, choć były w niej żywioły, które chciały skorzystać z przewrotu na Węgrzech i wyłamać się z pod kurateli Ententy.

Węgry podpisały traktat, ale fakt ten był poprzedzony całym szeregiem zajęć, świadczących wymownie o niechęci pogodzenia się panującej dotychczas na Węgrzech ludności madziarskiej z losem. Katastrofa wojenna Węgier spowodowała przejście steru spraw politycznych do rąk żywiołów skrajnych, które po abdykacji króla Karola, 31-go października 1918 r., utworzyły rząd Karoly'ego, opierający się na socjalistach i radykałach. Jednocześnie na Węgrzech obudził się silny ruch komunistyczny pod wodzą Beli-Kuna, który powrócił świeżo z Rosji Sowieckiej i działał według wskazówek jej władców. Ruch komunistyczny czerpał siłę

nietylę z niezadowolenia mas pracujących, ile z rozpacz, wywołanej w szerokich kołach społeczeństwa madziarskiego przez klęskę wojenną i zajmowanie coraz to nowych połaci kraju przez Czechów i Rumunów. Pod wpływem tego ostatniego czynnika rząd Karoly'ego abdykował dnia 19-go marca 1919 r. na rzecz socjalistów i komunistów. Ci ostatni, uzyskawszy przewagę, utworzyli dnia 21 marca na wzór rosyjski Węgierską Republikę Rad i wypowiedzieli wojnę okupantom, jednocześnie ogłaszając sojusz z Rosją Sowiecką. Ogół społeczeństwa madziarskiego godził się na to, przypuszczając, że sojusz z Rosją da możliwość zawarcia korzystniejszego pokoju i uratowania bodaj części terytorjów niemadziarskich dawnych Węgier.

Ogłoszenie republiki sowieków na Węgrzech wywołało popłoch w całej Europie, zwłaszcza, że w parę tygodni stało się to samo w Bawarii (7 kwietnia — 1 maja). Na Węgry przybył z polecenia Anglii premier Afryki Południowej, Smuts, w celu pertraktowania z Sowiekami Węgierskimi, co nie dało jednak żadnych wyników. Pod koniec kwietnia Rumuni ruszyli na Budapeszt i doszli do Cisy, gdzie zostali zatrzymani. Jednocześnie wojska węgierskie rzuciły się na Czechów i wyparły ich z całej Słowaczyny. Tylko ultimatum Clemenceau, który zażądał powstrzymania defensywy, obiecując jednocześnie przychylne rozpatrzenie kwestji terytorjalnej, uratowało wojsko Czechów od ostatecznej klęski. Wówczas wojska sowieckich Węgier zwróciły się przeciwko Rumunom, ale tu spotkało ich zupełne niepowodzenie, co też spowodziło upadek rządów Rad — 2 sierpnia 1919 r. W dwa dni później wojska rumuńskie zajęły Budapeszt. Węgry musiały się podporządkować woli Ententy. Epizod sowiecki został szybko zlikwidowany przez miejscowe czynniki reakcyjne, które mściwie wyzyskały wszystkie ekscesy niedojrzałych rządów komunistycznych dla zapro-

wadzenia rządów białego terroru byłego admirała Horthy'ego.

Rząd węgierski musiał przyjąć traktat z Trianon, ale się z nim nie pogodził, uważając go za klęskę narodową. Stąd płynie bardzo energiczna i z wielkim nakładem kosztów prowadzona zagranicą propaganda za rewizją traktatu i za zmianą ustalonych przezeń granic. Węgrzy wskazują na to, że przy „zaokrągłaniu” państw sąsiednich podpadło pod ich panowanie parę milionów rodowitych Madziarów i że część ich dostała się pod władzę narodów o niższej kulturze. Nie ulega wątpliwości, że Madziarzy chętnie skorzystają z pierwszej nadarzającej się okoliczności, aby w ten czy inny sposób odzyskać utracone ziemie lub bodaj część ich. Dla zwalczenia tego niebezpieczeństwa z inicjatywy rządu Czecho - Słowacji powstała 1 września 1920 r. t. zw. „Mała Ententa” czyli porozumienie trzech państw, które podzieliły między siebie kresy węgierskie — Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunii, skierowane przeciwko wszelkim uroszczeniom terytorjalnym Węgier w przyszłości.

Skuteczniejszym od węgierskiego był opór turecki. Jeszcze przed powstaniem traktatu w Sèvres przeciwko uroszczeniom Ententy wystąpił wódz anatolijskich sił zbrojnych, Mustafa-Kemal pasza, zupełnie nie licząc się z ugodową polityką gabinetu konstantynopolskiego. Wydany przez Kemalistów manifest ogłosił we wrześniu 1919 r. minimalny program narodowy Turków, godzący się na utratę prowincji, zamieszkanych przez ludność nieturecką, ale żądający stanowczo zwrotu obsadzonej już przez Greków Smyrny (w Azji Mniejszej), Tracji z Adrianopolem, mieszczącym groby szeregu sułtanów tureckich, oraz „całkowitej politycznej, gospodarczej i wojskowej suwerenności wewnątrz granic narodowych”. Jednocześnie Kemal wystąpił zbrojnie przeciwko Grekom. Dnia 16 marca 1920 r. nastąpiło obsadzenie Konstantynopola przez wojska En-

tenty pod komendą angielską, co znacznie wzmocniło opozycję Kemalistów. Zwołują oni konstytuante narodowo-turecką do Angory (w Azji Mniejszej), gdzie się tworzy 10 maja 1920 r. nowy rząd turecki, występujący zaczepnie na wszystkich frontach. Z inicjatywy Anglii rząd grecki, jako najbardziej zainteresowany, otrzymuje mandat do wprowadzenia w życie traktatu sevrskiego. Rozpoczyna się ofensywa grecka przeciwko Turkom i rozwija się pomyślnie, co skłania rząd konstantynopolski do podpisania traktatu (10 sierpnia 1920 r.). Jednocześnie podpisano umowę co do podziału stref wpływów między Anglią, Francją i Włochami w Azji Mniejszej.

Angora jednakże walczy w dalszym ciągu, zaś Kemal pasza zabiega o poparcie Rosji Sowieckiej. Ta chętnie udziela mu pomocy, co utrwala jego opór przeciwko Entencie i wojskom greckim. Następuje cały szereg konferencji w sprawie tureckiej, przyczem coraz bardziej uwidacznia się rozbieżność stanowisk poszczególnych państw Ententy, zwłaszcza zaś Anglii i Francji. Z tego umiejętnie korzysta Kemal pasza, bijąc jednocześnie Greków i wyzyskując pomoc Rosji Sowieckiej. W końcu r. 1921 Francja uzyskuje oddzielny układ z Angorą, jedność Ententy pęka ostatecznie i Kemal pasza staje się panem sytuacji. Na marcowej konferencji 1922 r. w Londynie postanowiono poddać ostatecznej rewizji traktat sevrski w myśl żądań pierwszego manifestu Kemalistów.

Następują długotrwałe targi nowej konferencji pokojowej, zwołanej do Lozanny na 20 listopada 1922 r. Był to właściwie szereg przerywanych konferencji, które trwały aż do końca lipca 1923 r. i zakończyły się przyjęciem nowego lozańskiego traktatu z Turcją.

Trzeba zaznaczyć, że w międzyczasie w wewnętrznej polityce Turcji zaszły zmiany gruntowne, ułatwiające Kemalowi paszy spełnienie jego zadań dyplomatycznych.

We wrześniu 1922 r. Grecy zostali wyrzuceni z Azji Mniejszej, 1 listopada sułtan konstantynopolski został zdeponowany i sam sułtanat skasowany. Turcja stała się republiką z jednoizbowym parlamentem, przyczem nastąpiło oddzielenie kościoła od państwa, i kalifem (głową kościoła mahometańskiego) obrano Abdulmedzida (19 listopada 1922 r.). Prezydentem republiki Tureckiej, obieranym na 5 lat, został Mustafa-Kemal pasza. Wszystko to nie mogło nie wzmocnić stanowiska Kemalistów i ich wodza wobec Ententy.

! *
Dnia 24 listopada 1923 r. został podpisany traktat lozański, składający się z właściwego traktatu i szeregu konwencji (o cieśninach, o granicach w Tracji, o wymianie obywateli greckich i tureckich i t. d.). W Europie Turcja uzyskała rozszerzenie granic w Tracji i Adrianopol, w Azji Mniejszej okręg Smyrneński. Granice Tracji demilitaryzowano. Strefa 30 klm. od morza Egejskiego do Czarnego nie może być ufortyfikowana, istniejące zaś dotychczas fortyfikacje muszą być zburzone. Na stronie tureckiej w strefie tej wolno utrzymywać tylko 5 tysięcy siły zbrojnej. Samoloty wojenne nie mogą przelatywać nad tą strefą. Po stronie greckiej i bułgarskiej tejże strefy nie wolno utrzymywać żadnemu z tych państw ponad dwa tysiące pięćset żołnierzy. Cieśniny również zostały demilitaryzowane zupełnie i udostępnione dla wszystkich okrętów. W sprawie mniejszości narodowych Turcja przyjęła te same zobowiązania, co i państwa sukcesyjne. W sprawie t. zw. „kapitulacji“ (t. j. przywilejów dla cudzoziemców, które znacznie ograniczały prawa zwierzchnicze państwa tureckiego), zostały spełnione żądania Turków. Tak więc państwo tureckie utraciło właściwie tylko niewątpliwie nietureckie posiadłości i wyszło ostatecznie obronną ręką z tego ciężkiego położenia, w jakie je klęski

wojenne wtrąciły.) Charakterystycznym jest, że odrodzona republikańska Turcja przeniosła stolicę z Konstantynopola do Angory. Konstantynopol bowiem w swem obecnem położeniu nie może być broniony na wypadek wojny, poza-tem posiada on bardzo znaczną liczbę ludności nietureckiej — Greków, Ormian i t. d.

Ciężko dotknięta warunkami pokoju Bułgaria nie miała żadnej siły, aby starać się w jakiś sposób zmienić narzucony jej traktat. Poświęciła się tedy odbudowie wewnętrznej.

Niemcy, pobite i zmuszone do przyjęcia traktatu wersalskiego stały się widownią zaciętych walk wewnętrznych między żywiołami socjalistyczno-republikańskimi, a monarchiczno-reakcyjnymi. Walki te dochodziły niekiedy do otwartych starć zbrojnych, skrytobójstw politycznych, zamachów stanu i nawet rewolucji lokalnych. Do dezorganizacji wewnętrznej przyczyniał się w znacznej mierze ruch komunistyczny, inspirowany, kierowany i podtrzymywany — jak wszędzie — z Rosji Sowieckiej. Dezorganizacja wewnętrzna nie przeszkadzała jednak rządowi niemieckiemu z jednej strony rozwinąć bardzo szeroką akcję międzynarodową za rewizją traktatu wersalskiego, z drugiej zaś przedsiębrać usiłowania, zmierzające do niespełnienia jego postanowień.

Rządy niemieckie bardzo uniejętnie wyzyskiwały rozdziewki między głównymi mocarstwami — Anglią, Francją i Włochami, aby pod najrozmaitszemi pozorami zwlekać z dotrzymywaniem zobowiązań traktatowych. Idea odwetu szerzy się wśród szerokich kół społeczeństwa niemieckiego, które wyłania szereg jawnych i tajnych organi-

*) Godzi się tu podnieść, że w przeddzień podpisania traktatu Łozańskiego została podpisana polsko-turecka umowa wiecznej przyjaźni (23 lipca 1923 r.).

zacji nawpół wojskowych, ochotniczych, mających zastąpić w odpowiednim momencie armję regularną. Jednocześnie władze niemieckie wszelkimi siłami ukrywają przed komisjami aljanckimi materiał wojenny, który na podstawie traktatu miał być wydany lub zniszczony, rozwijając w dalszym ciągu, pod osłoną tajemnicy, fabrykację broni i amunicji. Licząc na bierny stosunek Anglii i Włoch wobec taktyki, wymierzonej w pierwszym rzędzie przeciw Francji, Niemcy kładą główny nacisk na niewypełnianie zobowiązań natury finansowej, przedewszystkiem dotyczących odszkodowań.

Taktyka Niemiec wywołuje uchwały coraz to nowych konferencji międzynarodowych, zwoływanych specjalnie w sprawie realizacji poszczególnych punktów traktatów paryskich i wyłaniających się trudności ich przeprowadzenia. Te, raz po raz powtarzające się, konferencje nadają cechy charakterystyczne całemu życiu Europy powojennej i świadczą o pogłębiającej się zależności wzajemnej życia poszczególnych państw na szerokim tle wspólnego podłoża gospodarczego i zarysowujących się w rozmiarach międzynarodowych kwestji pojedynczych, jak węglowa, naftowa i t. d. W odniesieniu do Niemiec na konferencjach tych coraz bardziej wysuwa się na plan pierwszy sprawa odszkodowań. Sprawie tej państwa nadają coraz poważniejsze znaczenie — aż wreszcie Francja, zniecierpliwiona obstrukcyjną taktyką Niemiec (które w międzyczasie zawarły w Rapallo w kwietniu 1922 r. traktat z Rosją Sowiecką, zapewniający im pomoc militarną sowieków i możliwość produkowania materiału wojennego w Rosji) postanowiła wraz z Belgją sięgnąć po środki ostateczne.

Dnia 11 stycznia 1923 r. oddziały wojskowe francuskie i belgijskie wkroczyły do Zagłębia Ruhry i, posuwając się coraz dalej, zajęły szereg miejscowości przemysłowych Niemiec zachodnich. Niemcy odpowiedziały oporem bier-

nym. Praca we wszystkich zakładach przemysłowych i na kolejach została zawieszona, cała ludność, która utrzymywała się z górnictwa i hutnictwa, wraz ze wszystkimi urzędnikami, przeszła na utrzymanie państwa niemieckiego, na które spadły w ten sposób niesłychane ciężary. Opór bierny, sabotaż zarządzeń okupantów, zamachy na pociągi, uruchomione przez kolejarzy francuskich i belgijskich, gwałtowne wystąpienia przeciwko władzom i wojskom okupacyjnym, bojkot cudzoziemców i t. d. — wszystko to rozwijało się na tle okupacji Zagłębia Ruhry, gdzie tymczasem Francuzi organizowali z całą bezwzględnością, wszystkimi dostępnymi sobie środkami całe życie ekonomiczne dla swych celów gospodarczych i politycznych.

Walka w Zagłębiu Ruhry odbiła się niesłychanie ujemnie na całym życiu Niemiec, wprowadzając weń głęboko sięgającą dezorganizację. Waluta niemiecka stopniowo straciła wszelką wartość, w życiu ekonomicznym zaplanował chaos, co się odbiło i na życiu politycznym. Pod koniec 8-go miesiąca oporu czynnego stan Niemiec był rozpaczliwy. Groziła im katastrofa ostateczna, tembardziej, że na tle ogólnego rozstroju poczęła się zarysowywać cała budowa państwowa dawnej Rzeszy. W Nadrenji powstał silny ruch separatystyczny, wysuwający hasło niepodległej republiki Nadreńskiej, opierającej się o Francję. To samo działo się w Palatynacie bawarskim. Walki wewnętrzne przybrały charakter niesłychanie ostry, przekształcając się gdzieśniedzie wprost na wojnę domową. Wielcy kapitałisci wywozili swe zasoby pieniężne za granicę, rozpoczęła się emigracja robotników. Położenie Niemiec stawało się coraz bardziej tragicznem i grożącym nieobliczalnymi katastrofami. Zmusiło to wreszcie rząd niemiecki do kapitulacji, ogłoszonej w końcu września. Dnia 28 września 1923 r., pomimo ostrej opozycji nacjonalistów, zwłaszcza bawarskich, odwołano zarządzenia, które były wprowadzone na

skutek okupacji Zagłębia Ruhry przez wojska francuskie i belgijskie. Francja odniosła zwycięstwo, jakkolwiek nie była popierana dość wydatnie przez swych sojuszników wojennych — Anglję i Włochy, które nie lały swych niechęci wobec jej zarządzeń w Zagłębiu Ruhry.

Taktyka biernego oporu niezmiernie osłabiła, zwłaszcza ekonomicznie, Niemcy, ale nie stłumiła w nich niechęci do wypełniania postanowień traktatu wersalskiego, to też sprawy, związane z jego wykonaniem, nie przestają być w dalszym ciągu bardzo drażliwemi zagadnieniami powojennemi życia Europy.

Podczas konferencji paryskiej bardzo niechętnie dyskutowano spraw pólnocnego wschodu Europy, t. j. wszystkich kwestji, odziedziczonych w spadku po uległej rozkładowi carskiej Rosji. Panowanie bolszewików traktowano jako przejściowy epizod, poczem miała się zjawić „nowa” Rosja, którą wyobrażano sobie mniejwięcej jak dawną, jeśli nie zupełnie carską, to jednak wielką i możliwie niepodzielną.

Jakkolwiek Rosja ubyła przedwcześnie z szeregu sojuszników, walczących z państwami centralnemi, i nawet — w osobie Rosji bolszewickiej — zdradziła ich w haniebny sposób, zawierając pokój z Niemcami, to jednak uważano, że się ma wobec Rosji, jako takiej, obowiązki i zobowiązania. Przypominała o tem w sposób bardzo stanowczy licznie zgromadzona w Paryżu emigracja rosyjska, reprezentująca dawną Rosję w jej rozmaitych fazach i odłamach — od monarchistycznych do republikańsko-socjalistycznych. Emigracja ta wskazywała na siłę czynników antybolszewickich, walczących na terenie rosyjskim z czerwoną Moskwą przy poparciu Ententy, i obiecywała ich rychłe zwycięstwo. Z tej strony domagano się, aby bez udziału „przyszłej” Rosji, która lada chwila miała się rzekomo zjawić na scenie, nie pobierano żadnych postanowień w sprawach, bezpośrednio ją obchodzących. To też traktat

wersalski nawet w kwestji polskiej liczył się z opinią rosyjską, odkładając (w artykule 87) na później ustalenie wschodnich granic Polski. Tembardziej konferencja pokojowa nie chciała się wypowiadać ostatecznie w sprawie nowych państw, które powstały były na kresach dawnej Rosji i których delegaci napróżno dobijali się w Paryżu uznania *de jure*. Wprawdzie poszczególne rządy Ententy uznały niektóre z nich *de facto*, gdyż stanowiły one cenne narzędzie pomocnicze w walce z grożącą Europie potęgą rewolucji bolszewickiej, ale z ostatecznem ich uprawnieniem czekano na dalszy rozwój wypadków w Rosji i na zupełne pokonanie bolszewików. I delegaci państw bałtyckich, jak również kaukaskich opuścili Paryż, nie osiągnąwszy swych celów prawnopństwowych, tak samo jak Ukraińcy i Białorusini.

V.

KSZTAŁTOWANIE SIĘ STOSUNKÓW NA WSCHODZIE EUROPY.

W owym czasie, kiedy państwa Ententy po zawarciu zawieszenia broni z mocarstwami centralnemi ustalały w Paryżu warunki współżycia pokojowego w Europie zachodniej i środkowej, cały wschód Europy objęty był jeszcze ogniem działań wojennych, które trwały częściowo aż do roku 1921. Od granic Finlandji aż do granic Turcji panował stan wojenny. Rosja Sowiecka znalazła się w walce ze wszystkimi swymi sąsiadami. Jednocześnie na jej olbrzymich obszarach trwała wojna domowa — zacięte zmaganie się „czerwonych” z „białymi”, popieranymi przez Ententę. Poszczególne placówki wojskowe i dyplomatyczne tej ostatniej znajdowały się na kresach terytorjum rosyjskiego — od Murmanu i Archangielska do Kijowa, Odesy, ośrodków Kaukazu i Syberji Wschodniej.

Interwencja Koalicji działała jednocześnie z różnych stron. W Archangielsku wylądowali Anglicy, w Odesie — dwie francuskie i jedna grecka dywizja z byłej armji saloniczkiej, Władywostok okupują Japończycy. Korpus tak zwanych „legjonistów czesko-słowackich“, utworzony jeszcze przez Rosję carską z jeńców Czechów i Słowaków z byłej armji austriackiej, którzy przeważnie dobrowolnie poddawali się na froncie rosyjskim, po listopadowej rewolucji bolszewickiej postanowił wracać „do domu“ przez Syberję i, podążając do Władywostoku, walczył po drodze ze zbrojnymi siłami bolszewickimi. W lecie 1918 r. jedno miasto po drugim wpadało w ręce legjonistów czesko-słowackich, którzy zajęli Samarę, Symbirsk, Kazań i t. d., posuwając się coraz dalej na wschód. W r. 1919 największem niebezpieczeństwem groził bolszewikom admirał Kołczak, który raz po raz podsuwał się ku najważniejszemu ośrodkowi Rosji Europejskiej, zagrażając nawet samej Moskwie. W r. 1920 na czoło nieprzyjaciół armji czerwonej wysunął się Denikin, działający na południu i popierany przez kozaków. Zajął on prawie całą Ukrainę, gdzie bolszewicy, zwyciężywszy niepodległościowców ukraińskich, utrwalili swe panowanie. Denikin posuwał się na północ, zajmując Orel, Kursk i zagrażając już Tule — jedynemu podówczas arsenałowi broni czerwonej armji. Jednakże ofensywa Denikina, tak samo jak i poprzednie wyprawy innych byłych carskich generałów, skończyła się niepowodzeniem, gdyż wszyscy oni byli pozbawieni poparcia szerokich mas chłopskich, obawiających się, że ich zwycięstwo spowodzi znowu panowanie wielkich właścicieli ziemskich i odbieranie chłopcom zagarniętej przez nich panom ziemi. Tak samo nie powiodło się i przedsięwzięcie generała Judenicza, który, popierany przez Finlandję i Estonję, podszedł pod sam Petersburg. Ostatnia próba „białych“ pod dowództwem generała Wrangla, którego „rząd“

został nawet uznany urzędownie przez Francję w sierpniu 1920 r., również się nie powiodła. Wyparty na Krym, Wrangel został pobity, resztki zaś jego sił ewakuowały się do Konstantynopola.

Interwencja państw Ententy skończyła się niepowodzeniem, jakkolwiek usiłowano do niej użyć na rzecz odbudowania „wielkiej, niepodzielnej Rosji” nawet Polski, czemu stanowczo sprzeciwił się Piłsudski. Wszystkie placówki wojskowo-dyplomatyczne Ententy zostały stopniowo wycofane, tem pośpieszniej, że agitacja bolszewicka poczęła przenikać i do oddziałów wojsk koalicyjnych. Rosja została pozostawiona swemu losowi i własnym siłom.

Jednakże zwycięstwo nad „białymi generałami” nie zakończyło walk zbrojnych Rosji Sowieckiej. Prawie na całym jej obszarze toczyła się walka powstańcza większych i mniejszych oddziałów, które dopiero stopniowo były likwidowane w latach 1921 i 1922. Obok walk zaciętych z wrogiem wewnętrznym, obejmowanym jednym mianem „kontr-rewolucji” i występującym pod hasłami antybolszewickimi, Rosja Sowiecka toczyła wojny ze wszystkimi swymi sąsiadami zachodnimi, którym uprzednio przyznała była niepodległość.

Katastrofa wojenna Niemiec i rewolucja niemiecka rozwiązała bolszewikom ręce wobec przyjętych w Brześciu zobowiązań. Powstaje tedy dążność do odzyskania wszystkich utraconych „kresów” dawniej Rosji, przyczem temu „zbieraniu ziem rosyjskich” nadaje się oryginalny charakter ideologiczny. Rząd sowiecki, teoretycznie stojący na gruncie stanowienia o sobie narodów, sprowadza tę zasadę do stanowienia o sobie proletariatu każdego narodu, przyczem za jedyną rzeczywistą i uprawnioną reprezentację tego proletariatu uważa kierownictwo partji komunistycznej danego kraju. Wystarcza, że taka partja, bez względu na jej siłę liczebną i wpływ, wezwie na pomoc bratni rząd

Rosji Sowieckiej, aby ten ostatni poparł ją ze wszystkich sił, nawet w tym wypadku, gdy przeciwny komunistom rząd danego kraju składa się z samych socjalistów, jak to było n. p. w Gruzji, gdzie rząd utworzyli socjalni demokraci gruzińscy. W ten sposób w końcu 1918 r. we wszystkich państwach „kresowych“, które były się oddzieliły od Rosji, potworzyły się fikcyjne „rządy“ komunistyczne. Im to z pomocą śpieszyła czerwona armja, zajmując, o ile się to udawało, dany kraj na rzecz miejscowych komunistów.

Tylko konieczność wytężonej walki z „białymi“ generałami uniemożliwiła bolszewikom użycie większych sił przeciwko „burżuazyjnym“ rządóm Estonji i Łotwy, które zlikwidowały sztucznie tworzone komunistyczne rządy estoński i łotewski i z bronią w ręku ocaliły swą niepodległość przed inwazją czerwonej armji. Litewsko-białoruski „rząd“ Kapsukasa w Wilnie został zlikwidowany przez armję polską po oswobodzeniu przez nią tego miasta. Przeprowadzenie powziętego planu udało się bolszewikom tylko w państwach Kaukazu — Gruzji, Azerbejdżanie, Armenji, następnie w Turkiestanie i w sąsiednich chanatach oraz na Ukrainie.

Na Ukrainie walka była najcięższa i najkrwawsza. Ze względu na swe położenie geograficzne Ukraina stała się podstawą operacyjną dla wszystkich żywiołów antybolszewickich. Tu pierwotnie skoncentrowały się armje okupacyjne niemieckie i austriackie, usiłujące po traktacie brzeskim wyzyskać bogactwa zbożowe dla dalszego prowadzenia wojny z państwami Ententy. Tu znajdowała oparcie armja Denikina. W Kijowie zogniskowały się na pewien czas prawie wszystkie nici akcji, mającej na celu odbudowanie dawnej Rosji. Na Ukrainie walczyły ze sobą rozmaite partje ukraińskie, usiłujące wzajemnie wyrwać sobie przewagę. Poza miastami panowały tam stosunki zupełnie anarchiczne. Ludność, wykolejona przez wojnę

i rewolucję, tworzyła liczne oddziały zbrojne, nie dające się ująć przez nikogo w karby organizacyjne, i walczące bądź między sobą, bądź z tą władzą, jaka się chwilowo w centrum wytwarzała. Nawet żelazna ręka okupacyjnych władz niemieckich nie mogła sprostać zadaniu uspokojenia kraju i wprowadzenia jakiegoś ładu.

Narodowy ruch ukraiński opierał się z jednej strony na nielicznej, przeważnie socjalistycznej, inteligencji, z drugiej — na zanarchizowanym chłopstwie. Większe ośrodki miejskie były przeważnie nieprzychylnie usposobione dla ruchu ukraińskiego, gdyż przeważał w nich żywioł rosyjski i zrusyfikowany żydowski. Ukraińcom nie udało się stworzyć silnej władzy, która by mogła opanować sytuację. Rada Centralna, później Dyrektorjat, szarpane walkami wewnętrznymi rozmaitych frakcji, nie podołały trudnym zadaniom chwili. Stolica kraju — Kijów — przechodziła z rąk do rąk. Płonowali w niej Ukraińcy, Niemcy, rusofilski rząd hetmara Skoropadskiego, Ukraińcy wspólnie z bolszewikami, denikinowcy, znowu Ukraińcy, znów bolszewicy i t. d. Najwybitniejszy z przywódców ukraińskiego ruchu narodowego, socjalny-demokrata S. Petlura, w najnieodpowiedniejszym momencie dał się uwikłać w wojnę z Polską (1919 r.) o Galicję Wschodnią, co pozwoliło wdrapać się na Ukrainie Denikinowi i, później, bolszewikom rosyjskim. Ci ostatni, uznając teoretycznie prawo Ukrainy do niepodległości, nie mogli pogodzić się jednak z faktyczną jej niezależnością od Rosji. Ukraina bowiem była dla niej zawsze obfitym rezerwoarem zboża, węgla, rudy i t. p. Chodziło więc o niewypuszczenie z rąk tego bogatego kraju.

Ostatecznie opór Ukraińców został przełamany, bolszewicy wyparli narodowy rząd Ukrainy z Kijowa, ale komunistyczny rząd ukraiński — z Bułgarem Rakowskim na czele — nie osiadł w Kijowie, lecz obrał sobie za siedzisko

zrusyfikowany Charków, skąd opanowywał stopniowo całe terytorjum Ukrainy. Ukraińcy jednakże nie składali broni i w dalszym ciągu walczyli o niepodległość z najeźdźcami komunistycznymi, opierającymi się prawie wyłącznie na żywiołach miejskich — rosyjsko - żydowskich. Wódz Ukrainy niepodległej, Petlura, udaje się o pomoc do Polski. Zostało osiągnięte porozumienie co do rozgraniczenia Polski z Ukrainą, poczem armja polska ruszyła na Kijów, który został zajęty 7 maja 1920 r.

Wyprawa kijowska jednakże skończyła się niepomyślnie. Armja polska, a z nią razem wojska ukraińskie Petlury musiały się cofnąć i wytrzymać zaciętą ofensywę czerwonej armji bolszewickiej. Petlurowcy uczciwie dotrzymali ugody z Polską, bohatersko walcząc pod Zamościem, w obronie Lwowa i o utrzymanie łączności armji polskiej z Rumunją, skąd szły transporty wojenne. Kiedy po odparciu czerwonej armji, wiozącej już do Polski „rząd” komunistyczny, nastąpiło zawieszenie broni, Ukraińcy w dalszym ciągu walczyli na własną rękę, sprzymierzywszy się z antybolszewickimi oddziałami rosyjskimi Sawinkowa, lecz bez powodzenia. Byli za słabi i nie znaleźli dostatecznego poparcia w masach ludu ukraińskiego. Niepowodzeniem skończyły się też wszelkie późniejsze, przedsiębrane w latach 1920 i 1921 powstania pod hasłem niepodległości Ukrainy. Została ona opanowana ostatecznie przez najazd bolszewicki, który jednakże musiał pogodzić się z pewną odrębnością polityczną terytorjum ukraińskiego.

Zduszenie ukraińskiego ruchu narodowego i niedopuszczenie do wybudowania jeszcze słabszego — białoruskiego — dało Rosji Sowieckiej możność odzyskania części zagrożonych odpadnięciem „kresów” dawnej Rosji. Zachodnia linja graniczna państwa sowietów została ustalona przez nie szeregami traktatów pokojowych: z Estonją (2 lutego

1920 r.), z Łotwą (20 sierpnia 1920 r.), z Finlandją (14 października 1920 r.), wreszcie z Polską (18 marca 1921 r.).

Po pozbawieniu niepodległości republik kaukaskich Rosja zawarła traktat przyjaźni z Turcją, odstępując jej dnia 16 marca 1921 r. okręgi Karsu i Ardaganu, utracone przez Turcję na skutek wojny lat 1877 — 78, a zamieszkane przez ludność mahometańską. W ten sposób została ustalona obecna granica rosyjsko - turecka. Wreszcie przy końcu 1922 r., po wyłączeniu „białych” oddziałów na Dalekim Wschodzie i po zajęciu przez czerwoną armję Władystoku (listopad 1922 r.) została zlikwidowana niepodległość demokratycznej Republiki Dalekiego Wschodu, która weszła w skład R. S. F. S. R. (Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Sowieckiej Republiki).

Od tego czasu obszar państwa sowieckiego nie uległ żadnym zmianom. Na skutek wojny i rewolucji Rosja straciła zaledwie około 1/12 części swego terytorjum, gdy bowiem za czasów carskich miała ona 19,455,657 mil kw., to obecnie obszar jej równa się 16,915,595 mil kw. Strata w ludności jest jednakże poważniejsza. Przed wojną Rosja posiadała 182,000,000 mieszkańców, obecnie (dane z lutego 1922 r.) 132,000,000. Straciła więc przeszło 27% ludności.

Wszystkie państwa graniczące z Rosją — od Finlandji do Rumunji — same musiały ustalić swe wschodnie granice, usankcjonowane przez odpowiednie traktaty z państwem sowietów. Tylko na przyłączenie Besarabji do Rumunji Rosja sowiecka dotychczas nie przystała formalnie (jakkolwiek faktycznie pogodziła się z przynależnością tej przeważnie rumuńskiej prowincji do państwa Rumuńskiego), tak samo, jak nie wyraziła swej zgody na przyłączenie wysp Alandzkich do Finlandji.

I Polska musiała sama ustalać swe granice. Znalazła się ona pod tym względem w daleko gorszym położeniu niż jej sąsiedzi, albowiem Konferencja Pokojowa w Paryżu nie-

! * tylko odłożyła na czas późniejszy ustalenie granic wschodnich Polski, ale nie ustaliła w całości żadnej z granic Polski — ani z Niemcami, ani z Czecho-Słowacją, ani z Rumunią i o każdą z tych granic Polska musiała staczać ciężkie walki, w dodatku narażając się na oskarżenia o „imperjalizm“, zaborczość i t. d., gdy n. p. prawdziwie imperjalistyczna zaborczość polityków czeskich została formalnie usankcjonowana przez traktaty paryskie.

Właściwie mówiąc, traktat wersalski ustalał zaledwie część zachodniej granicy Polski — od strony Niemiec — i to tylko w Poznańskim i do pewnego stopnia w Prusach Zachodnich. W powiatach Prus Zachodnich, leżących na prawym brzegu Wisły, w Prusach Wschodnich (w Warmji i na Mazowszu) i na Górnym Śląsku miał rozstrzygać o granicy polsko - niemieckiej plebiscyt. Na Śląsku Cieszyńskim sprawa granicy polsko - czeskiej pierwotnie również miała być rozstrzygnięta przez plebiscyt, tak samo jak na Spiszu i na Orawie, uprzednio należących do Węgier. Przynależność państwowa Galicji Wschodniej została uznana za kwestję sporną, mającą być rozstrzygniętą później, wobec czego i granica polsko-rumuńska znajdowała się pod znakiem zapytania. W rezultacie Polacy musieli walczyć z bronią w ręku niemal o każdy odcinek swych granic — i to nietylko na wschodzie.

Kiedy po rewolucji niemieckiej Piłsudski, wypuszczony z więzienia w Magdeburgu, powrócił dnia 11 listopada 1918 r. do Warszawy i stanął na czele budującego się państwa, terytorjum tego ostatniego było zagrożone ze wszystkich stron. W Poznańskim i w Prusach Zachodnich panowały władze niemieckie. Dopiero 27 grudnia 1918 r. powstała ludność Poznańskiego i przejęła władzę, ale tylko na terytorjum Księstwa — i to nie całego. Reszta zaboru pruskiego pozostawała w ręku Niemiec. Wytworzył się nawet nowy front bojowy polsko-niemiecki, na którym przez

dłuższy czas toczyła się walka. Lwów opanowali dnia 11 listopada 1918 r. wspomagani przez Austriaków i przez Niemców Ukraińcy, z którymi walczyła bohatersko cała ludność polska stolicy Galicji, nie wyłączając kobiet i dzieci. Wojska czeskie, zdradziecko łamiąc ugodę, zawartą z Polakami 5 listopada 1918 r., wtargnęły na polską część Śląska Cieszyńskiego i posuwały się ku Wiśle przy rozpaczliwym oporze ludności polskiej. Wreszcie interwencja Ententy doprowadziła do układu, ustalającego nową, czasową linię rozgraniczającą, dla Polaków bardzo niekorzystną. Na wschodzie Królestwa, w t. zw. „Etapach” (północne powiaty b. gubernji Siedleckiej) trwała jeszcze wojskowa okupacja niemiecka. Suwalszczyznę, Grodzieńszczyznę, Brześć i Wilno zajmowały również wojska niemieckie, które, ewakuując się stopniowo, wpuszczały wszędzie bolszewików, ustanawiających zaraz fikcyjne „rządy” komunistyczne. Wobec takiego położenia rzeczy Polska musiała prowadzić wojnę na wszystkich frontach, aby się nie dać zdusić napierającym ze wszech stron nieprzyjacielom. Trwała tedy wojna z Ukraińcami we Wschodniej Galicji, zakończona wyparciem ukraińskich sił zbrojnych za Zbrucz w lecie 1919 r. Jednocześnie tworząca się dopiero armja polska posuwała się na północny wschód i północ, oczyszczając ziemie, opanowane przez najazd niemiecko-bolszewicki. Zajęto Brześć, Włodzimierz Wołyński i Kowel, wyparto bolszewików z Łidy, Wilna, Baranowicz (w kwietniu 1919 r.), wzięto Mińsk. Słuck i Bobrujsk (w sierpniu 1919 r.).

Obszary byłego zaboru pruskiego, przyznane bezwarunkowo Polsce przez traktat wersalski, poza tą częścią Poznańskiego, którą Polacy opanowali sami zbrojną ręką jeszcze w r. 1918, przechodziły w posiadanie Rzeczypospolitej tylko stopniowo dopiero po ratyfikacji traktatu wersalskiego w dn. 10 stycznia 1920 r. Wojska polskie zajęły je w dn. 17 stycznia — 10 lutego. W okręgach plebiscytowych Prus

Zachodnich i Prus Wschodnich władzę objęły specjalne komisje aljanckie, pod których kontrolą miało się odbyć głosowanie ludności. Z przeprowadzeniem plebiscytów zwlekano dość długo i zarządcono je dnia 11 lipca 1920 r. w dobie największych niepowodzeń polskich w wojnie z bolszewikami. Nic więc dziwnego, że wypadły one dla Polski bardzo niepomyślnie. Skutkiem wypowiedzenia się za Polską tylko mniejszości mieszkańców tych obszarów przyznano w sierpniu 1920 r. Niemcom i południową Warmję i Mazowsze Pruskie i powiaty zachodnio - pruskie, leżące po prawym brzegu Wisły (sztumski, suski, część malborskiego i kwidzyńskiego). Polska otrzymała tylko parę wsi oraz wąski pasek prawego brzegu Wisły, co było zastrzeżone traktatem.

Tak samo niepomyślnie dla Polski rozstrzygnięto sprawę Śląska Cieszyńskiego. Polacy, chcąc załatwić tę sprawę polubownie, nie rościli żadnych pretensji do przeważnie czeskiego skrawka zachodniego tej prowincji (Frydeckiel), natomiast Czesi domagali się dla siebie całego Cieszyńskiego, pomimo jego polskiego charakteru, nie chcieli Polakom przyznać ani piędzi ziemi w Czaczańskim, na Spiszu i na Orawie, pomimo, że Polacy domagali się tylko czysto polskich części tych byłych komitatów węgierskich. Kiedy pertraktacje, prowadzone bezpośrednio z Czechami, nie doprowadziły do żadnego wyniku, Polacy wysunęli projekt plebiscytu, na co się Rada Najwyższa mocarstw Ententy zgodziła, postanawiając zastosować go nie tylko do pasa spornego, ale do całego Cieszyńskiego oraz do małych skrawków Spisza i Orawy. Do Cieszyna zjechała w lutym 1920 r. komisja międzynarodowa pod kierownictwem hr. Mannewille'a, który odrazu zajął stanowisko bardzo nieprzychylnie wobec Polaków. Obustronne przygotowania do plebiscytu ogromnie roznamiętniły ludność miejscową, tak że trudno było mówić o spokojnem jego przeprowadzeniu,

zwłaszcza wobec terroru mniejszości czeskiej. Uznano tedy plebiscyt w tych warunkach za niemożliwy. Wtedy Polska wysunęła projekt rozstrzygnięcia sprawy na mocy wyroku sędziego polubownego, proponując na to stanowisko króla belgijskiego, Alberta, co Czesi odrzucili. Wówczas Rada Najwyższa ujęła całą sprawę z powrotem w swe ręce. Kiedy Polska znajdowała się w niesłychanie trudnem położeniu skutkiem zbliżającego się do Warszawy najazdu bolszewickiego, wymuszono na niej 28 lipca 1920 r. przyjęcie z góry wszelkiej decyzji Rady Najwyższej w tej sprawie. Decyzja ta wypadła dla Polski i ludności polskiej fatalnie. Czechom przyznano większą część Cieszyńskiego i $\frac{1}{2}$ jego ludności, przeważnie polskiej, wraz ze wszystkimi kopalniami węgla (Karwina), hutami i ważną linią kolejową Bogumin - Jabłonków. Nawet część miasta Cieszyna oddano Czechom. W ten sposób około 150 tysięcy ludności polskiej, uświadomionej, walczącej od dziesięcioleci z przemocą czeską, oddano państwu czeskiemu, tak samo jak i większą część polskiego obszaru Spisza i Orawy.

I sprawa Górnego Śląska została rozstrzygnięta z niesłychaną krzywdą Polski. Jeszcze przed ratyfikacją traktatu wersalskiego w sierpniu 1919 r. polska ludność Górnego Śląska, gnębiona w straszliwy sposób przez Niemców, zerwała się do zbrojnej walki powstańczej, stłumionej siłą przez wojska niemieckie. Dopiero w styczniu 1920 r. na Górny Śląsk przybyła komisja z ramienia głównych mocarstw dla zarządu krajem i przygotowania plebiscytu. W sierpniu 1920 r. ludność polska, teroryzowana przez bojówki niemieckie, występujące pod rozmaitemi nazwami, znowu perwała za broń i docięła przynajmniej tego, że usunięto policję niemiecką, zastępując ją przez milicję, złożoną z Niemców i Polaków. Rząd niemiecki nie tracił nadziei, że uda mu się jednak odzyskać Górny Śląsk, wobec czego usiłował wszelkimi sposobami wpłynąć na odroczenie ter-

minu plebiscytu. Udało mu się pozyskać poparcie Anglii, która ze względów ekonomicznych była przeciwna przyłączeniu Górnego Śląska do Polski, wierząc zapewnieniom Niemiec, że to uniemożliwi im wypłatę odszkodowań. Ostatecznie ustalono termin plebiscytu na 20 marca 1921 r. Niemcy zwieźli około 200 tysięcy emigrantów, przebywających stale na zachodzie — Niemców, którzy wywarli wielki wpływ na wyniki liczebne plebiscytu. W rezultacie za Polską głosowało 678 gmin i 479,000 ludności. za Niemcami 844 gminy i 707 tysięcy ludności. Polacy zyskali przewagę w najbardziej uświadomionych, robotniczo - przemysłowych okręgach, gdy w okręgach rolniczych, nawet bardziej polskich etnograficznie, więcej głosów padło za Niemcami. Niemcy żądały przydzielenia im całego Górnego Śląska, Polacy wysunęli projekt podziału. W komisji koalicyjnej, mającej wysnuć wnioski z plebiscytu dla przedłożenia ich Radzie Najwyższej, nie doszło do zgody. Komisarze angielski i włoski proponowali oddać Polsce tylko dwa powiaty: pszczyński i rybnicki, komisarz francuski szedł dalej, ale również proponował linię dla Polski niekorzystną. Kiedy ludność polska Górnego Śląska dowiedziała się, że może przyjść do podziału według projektu angielskiego, chwyciła znowu (21 maja 1920 r.) za broń i wypędziła władze niemieckie prawie z całego obszaru Górnego Śląska, jaki — według projektu polskiego — miał by przypaść Polsce. To, trzecie już, powstanie polskie na Górnym Śląsku wywołało oburzenie przedewszystkiem w Anglii, której premier Lloyd George wygłosił nadzwyczaj ostrą mowę przeciwko Polsce, otwarcie zachęcając Niemcy do walki z Polakami. Niemcy skorzystali z tego wezwania i zorganizowali wyprawę ochotniczą pod dowództwem gen. Hofera. Powstańcy górnośląscy trzymali się jednak dzielnie w ciągu całego miesiąca na zajętych pozycjach i nie dali się z nich zepchnąć. Tymczasem komisja aljancka, wzmocniona świeżymi oddziałami

mi angielskimi, doprowadziła w końcu czerwca do zawieszenia broni. Powstanie górnośląskie podkopało pierwotny projekt podziału Górnego Śląska. Włoski minister spraw zagranicznych hr. Sforza wysunął nowy, przyznający Polsce nieco większy obszar. Zaznaczyła się głęboka różnica między stanowiskiem Anglii, popierającej Niemcy, i Francji, skłaniającej się do punktu widzenia polskiego. W końcu sprawę przekazano (12 sierpnia 1920 r.) Radzie Ligi Narodów do zaopiniowania z tem, że ostateczną decyzję poweźmie Rada Najwyższa na podstawie tej opinii. Dopiero 12 października Rada Ligi Narodów ogłosiła decyzję, przyjętą przez Radę ambasadorów głównych mocarstw 20 października 1921 r. Nastąpił podział Górnego Śląska, już daleko korzystniejszy dla Polski, która otrzymała w całości powiaty pszczyński, katowicki (wiejski i miejski), królewsko-hucki, prawie cały rybnicki, znaczną część tarnogórskiego i lublinieckiego oraz skrawki raciborskiego, zabrskiego, bytomskiego i gliwickiego bez Raciborza, Zabrza, Bytoma i Gliwic (około 3,000 mil kw. i około 1,000,000 ludności). Jakkolwiek figura terytorjalna tego nabytku Polski była bardzo niekształtna (n. p. miasto Bytom znalazło się niby w worku, otoczonym z trzech stron przez obszar, przyznany Polsce), to jednak taki podział dawał Polsce 76% kopalń węgla, 97% kopalń rudy żelaznej, 82% kopalń rudy cynkowej, 71% kopalń rudy ołowiu, 50% koksu, 100% hut cynkowych i ołowianych, około 50% hut żelaznych i dużo innych zakładów przemysłowych. Niestety, po stronie niemieckiej pozostało około 500,000 ludności czysto polskiej. Decyzja wielkich mocarstw wprowadzała na lat 15 specjalne przepisy, utrzymujące w pewnej mierze jedność gospodarczą między obiema częściami Górnego Śląska. Zapewniono też prawa kulturalno - narodowe mniejszości — polskich i niemieckich — w obydwóch częściach. Polska już uprzednio (15 lipca 1920 r.) uchwaliła nadać całemu Śląskowi (t. j.

Górnemu i Cieszyńskiemu) autonomję z sejmem krajowym. Objęcie przez Polskę przyznanej jej części Górnego Śląska zostało dokonane dopiero w początkach sierpnia 1922 r. po zawarciu z Niemcami specjalnej konwencji co do urządzenia stosunków Górnego Śląska w ciągu przejściowych lat 15. Dopiero od tego czasu Polska posiada ostatecznie ustaloną granicę z Niemcami.

Ze sprawą tą łączy się ściśle kwestja Gdańska — portu naturalnego całego dorzecza Wisły. W Paryżu, na skutek oporu Lloyda Georgea, nie przyznano Gdańska Polsce. Utworzono z niego natomiast wolne miasto (około 2,000 klm. kw. obszaru z 330,000 mieszkańców, przeważnie Niemców), zupełnie niezależne od Niemiec, włączone do polskiego obszaru celnego i oddane pod ochronę Ligi Narodów i wyznaczonego przez nią Naczelnego Komisarza. Nazewnątrż Gdańsk pod względem dyplomatycznym jest reprezentowany przez Polskę, która poza tem ma nieograniczony w zasadzie użytek z jego portu, zarząd i kontrolę Wisły wraz z siecią kolejową, pocztą i telegrafem. Dnia 9 listopada 1920 r. została podpisana specjalna konwencja, szczegółowo regulująca wszystkie stosunki wzajemne Polski i Gdańska. Naczelnym komisarzem Gdańska został z ramienia Ligi Narodów Anglik.

Sprawa Galicji Wschodniej również była przedmiotem akcji wielkich mocarstw, zwłaszcza odkąd Polska, oczyściwszy ją stopniowo z wojsk ukraińskich, objęła cały kraj w administrację. W okresie od upadku władzy austriackiej aż do zwycięstwa polskiego ujawniło się jaknajwyraźniej, że w Galicji Wschodniej niepodobna wytworzyć administracji, opartej na samych Rusinach i że tak zw. „rząd Ukrainy Zachodniej” był najzupełniejszą fikcją. Z drugiej znów strony stosunki na sąsiedniej Ukrainie naddnieprzańskiej, do której ciążyli Ukraińcy galicyjscy, znajdowały się w stanie takiego chaosu, że trudno było powiedzieć, jak się

sytuacja ułoży w najbliższych latach — czy utworzy się tam państwo ukraińskie zupełnie niepodległe, czy zostanie odbudowane panowanie wielkiej niepodzielnej Rosji. Wobec tego Rada Najwyższa wielkich mocarstw przyjęła 21 listopada 1919 r. projekt oddania Galicji Wschodniej Polsce na lat 25, poczem plebiscyt miałby rozstrzygnąć o ostatecznych losach tego kraju. Do tego czasu Galicja Wschodnia korzystałaby pod opieką Ligi Narodów z dokładnie określonej, szerokiej autonomji. Polska tego projektu, powstałego z inicjatywy Lloyd Georgea, nie przzięła. Poparła ją w tem Francja, wobec czego losy Galicji Wschodniej pozostały w zawieszeniu. Polska nią władała faktycznie, lecz nie posiadała uznanego w drodze międzynarodowej tytułu prawnego tej własności. Wywoływało to bardzo wielkie trudności, gdyż znaczna część Ukraińców w Galicji Wschodniej nie uznawała rządów polskich, zaś nieprzyjazne Polsce państwa raz po raz poruszały kwestję przynależności Galicji Wschodniej. Istniał nawet na emigracji fikcyjny „rząd republiki Zachodnio-ukraińskiej”, t. zw. rząd Petruszewicza, który stale zabiegał u państw Ententy o odebranie Galicji Wschodniej Polsce.

Drugą taką kwestją, przez dłuższy czas nie rozstrzygniętą, była sprawa ziemi Wileńskiej i jej stolicy Wilna. Sprawa ta wiąże się ściśle ze stosunkami polsko-litewskimi.

Kiedy Niemcom udało się w Wielkiej Wojnie zająć zachodnią część obszaru dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, postanowili oni uczynić z niej narzędzie swej polityki terytorjalnej na wschodzie. Władze niemieckie pozyskały dla swych celów inteligencję litewską, która dążyła do utworzenia państwa litewskiego w związku z Niemcami w granicach dawnych gubernji Suwalskiej, Kowieńskiej, Wileńskiej i Grodzieńskiej ze stolicą w Wilnie. Ponieważ jedynym poważnym czynnikiem politycznym i kulturalnym

na całym tym obszarze byli Polacy, przeto tak Niemcy, jak i Litwini, wypowiedzieli im walkę eksterminacyjną. Dążenia antypolskie inteligencji litewskiej reprezentowała t. zw. Taryba (Rada), utworzona przez Niemców i uważająca się we Litwinów, z góry zrzekła się ziem etnograficznie litewskiego. Po klęsce Niemiec i po upadku ich rządów Taryba zwróciła się do państw Ententy w imieniu państwa litewskiego z żądaniem przyłączenia do niego jeszcze tak zw. Litwy Pruskiej, składającej się z Kłajpedy i paru mocno zniemczonych powiatów Prus Wschodnich.

Polska z sympatją przyjęła dążności niepodległościowe Litwinów, z góry zrzekła się ziem etnograficznie litewskich (północna Suwalszczyzna i Kowieńszczyzna), przypuszczając, że nowoutworzone państwo litewskie połączy się dobrowolnie z Polską dla wspólnej obrony przeciwko niebezpieczeństwu, zawsze grożącemu im ze strony Niemiec i Rosji. Ale na przyłączenie do Litwy całej Wileńszczyzny z polskim Wilnem (gdzie Litwinów jest nie więcej 2%), Grodzieńszczyzny, okręgu Białostockiego i czysto polskiej południowej Suwalszczyzny, nikt oczywiście w Polsce zgodzić się nie mógł. Tymczasem Litwini włączali do swego przyszłego państwa i Wilno, i Grodno, i Białystok, i Suwalki i nawet Brześć, a na północy Dyneburg. Wobec tego trudno było przyjść do jakiegoś porozumienia, tembardziej, że Polska była już w posiadaniu całego tego obszaru nie-litewskiego projektowanej Litwy, odebrawszy go w ciężkich walkach bolszewikom. Litwini jednak uznali włączenie Wilna do swego państwa za kamień węgielny całej swej polityki. Polska nie rozstrzygała ostatecznie kwestji Wilna, licząc na dojsie do jakiejś zóody z Litwinami, jednocześnie zaś stojąc na stanowisku, zajętem w odezwie Piłsudskiego, wydanej po zdobyciu na bolszewikach Wilna w kwietniu 1919 r., a zapewniającej ludności miejscowej swobodne wypowiedzenie się w sprawie dalszych losów kraju. I pań-

stwa Ententy nie rozstrzygnęły w Paryżu tej kwestji, spodziewając się, że Polacy i Litwini w końcu dojdą do porozumienia. Narazie tylko Rada Najwyższa ustaliła 18 lipca 1919 r. linię demarkacyjną między siłami zbrojnymi polskimi a litewskimi, ażeby zapobiec wojnie polsko - litewskiej — i sprawa Wilna pozostała w zawieszeniu.

W grudniu 1919 r. Rada Najwyższa ustaliła tymczasową granicę wschodnią Polski, czyli t. zw. linię Curzona. Linja ta oddzielała ściśle na podstawie etnograficznej litewską część Suwalszczyzny od Polski (Suwałki, Sejny, Augustów), włączała do Polski okręg Białostocki (pow. białostocki, sokólski i bielski), dalej szła mniej więcej Bugiem i wreszcie oddzielała Galicję Wschodnią (na wschód od Przemyśla) od Zachodniej. Linja ta podkreślała wymownie, że ani ziemie Wileńska i Grodzieńska, ani Galicja Wschodnia do Polski nie należą. Uchwała z 2 grudnia 1919 roku zastrzegła, że chodzi tu o prowizoryczną granicę Polski i nie przesądza się losu ziem, na wschód od niej położonych, ani prawa do nich Polski.

Tymczasem skutkiem niepowodzeń wojny z bolszewikami wojska polskie musiały cofać się z ziem, do których miała pretensje Litwa. Właśnie w tym czasie (12 lipca 1920 r.) Litwini zawarli pokój z Rosją sowiecką, która im przyznała całe terytorjum, jakiego żądali, wraz z Wilnem i Grodnem. Litwini wtargnęli zbrojnie do polskiej części Suwalszczyzny i wystąpili wspólnie z bolszewikami przeciwko wojskom polskim, zajmując razem z bolszewikami Wilno. Triumf ten jednak trwał bardzo krótko. Kontr ofensywa polska oczyściła stopniowo wszystkie ziemie, zajęte uprzednio przez bolszewików i ich sojuszników litewskich. Generał Żeligowski zajął Wilno, co wywołało protesty ze strony państw Ententy, na które ostro zareagował Naczelnik Państwa Piłsudski. Tą drogą powstała t. zw. Litwa Środkowa.

Polska w dalszym ciągu stała na stanowisku, że o losie tego kraju ma rozstrzygać sama jej ludność, to też zgodziła się na plebiscyt, zaproponowany przez Radę Ligi Narodów 28 października 1920 r. Zostały już poczynione pewne przygotowania międzynarodowe do przeprowadzenia tego plebiscytu. W końcu jednak zaniechano myśli o plebiscycie, zwłaszcza, że niechętna mu była Litwa, wiedząc, że go musi przegrać wobec fanatycznego przywiązania ludności ziemi Wileńskiej do Polski. Wówczas powstał projekt, opracowany przez delegata belgijskiego w Lidze Narodów, Hymansa, który oddawał Wilno Litwie z tem, że wraz z ziemią Wileńską tworzyłoby ono kanton autonomiczny państwa litewskiego obok drugiego kantonu — kowieńskiego. Obydwa kantony posiadałyby wspólny rząd w Wilnie. Państwo litewskie, złożone z tych dwóch kantonów, znajdowałoby się w pewnym związku z Polską, opartym na konwencji ekonomicznej i wojskowej i na wspólnej polityce zagranicznej. Litwa projekt ten odrzuciła, tak samo, jak i wszelkie dalsze. Wobec tego Polska miała ręce rozwiązane i przystąpiła samodzielnie do zorganizowania wypowiedzenia się ludności ziemi Wileńskiej. W styczniu 1922 r. odbyły się wybory do sejmu wileńskiego z udziałem 64% uprawnionych do głosowania. Sejm Wileński dnia 20 lutego 1922 r. przyjął jednomyślnie uchwałę, włączającą reprezentowaną przezeń prowincję do Rzeczypospolitej Polskiej, co dnia 24 marca Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej jednogłośnie zatwierdził. W ten sposób ziemia Wileńska została nareszcie połączona z Polską, ale aktowi temu brakowało sankcji międzynarodowej.

Tak samo bez sankcji międzynarodowej została ustalona jeszcze wcześniej (18 marca 1921 r.) w Pwldze granica między Polską a Rosją, właściwie zaś między Polską a trzema republikami sowieckimi — R. S. F. S. R., Białorusią i Ukrainą. Ryski traktat pokojowy przeprowadził linię

graniczną wzdłuż Dźwiny od granicy Rosji i Łotwy, następnie na południe, oddzielając na rzecz Polski dawne powiaty dziśnieński i wilejski (co pozbawiło Litwę wspólnej granicy z Rosją), dalej na zachód od Mińska, później przez Polesie i Wołyń, gdzie linja graniczna jest prawie identyczna z ustaloną w umowie z Petlurą (patrz strona 48) aż do Zbrucza, skąd biegnie tą rzeką do granicy rumuńskiej.

Zatwierdzenie wschodnich granic Polski przez Radę Ambasadorów w myśl § 87 traktatu wersalskiego nastąpiło dopiero dnia 15 marca 1923 r. Uchwałą tą przyjęła Rada do wiadomości ryską linję traktatową, przyznała Polsce Galicję Wschodnią i ustaliła szczegółowo granicę Polski i Litwy, przekazując dobrowolnemu porozumieniu obydwóch państw drobne poprawki linii granicznej. Jednocześnie został podzielony pas neutralny, istniejący dotychczas pomiędzy Polską i Litwą. Litwa oczywiście nie uznała tej nowej granicy i ogłosiła, że będzie trwała w dalszym ciągu „w stanie wojny” z Polską, dopóki nie otrzyma Wilna.

VI.

EUROPA WSPÓŁCZESNA.

Obraz stosunków państwowych Europy po Wielkiej Wojnie przedstawia się zupełnie odmiennie w porównaniu z tem, co było przed jej wybuchem. Cały szereg państw uległ przeobrażeniom terytorjalnym. Dotyczy to nietylko państw zwyciężonych, które, jak Turcja, Austro-Węgry, Rosja, Niemcy i Bułgarja, straciły znaczną część swych obszarów przedwojennych, ale i mocarstw zwycięskich. Francja odzyskała Alzację i Lotaryngję. Włochy — mocno zaakreślone ziemie włoskie Austrii, co przysporzyło im paręset tysięcy obywateli Niemców w Tyrolu i Słowian na wybrzeżach Adriatyku. Anglja, która pochłonęła większą

część kolonji niemieckich w Afryce, rozszerzyła protektorat nad całym szeregiem oderwanych od Turcji ziem w Azji, ale za to musiała rozluźnić swój stosunek do Egiptu, zapewniając mu zamiast dotychczasowego protektoratu (od r. 1914) niezawisłość i suwerenność państwową pod angielską opieką militarną (16 marca 1922 r.). Zmusił ją bowiem do tego wciąż rosnący narodowy ruch egipski. Tak samo walka narodowa Irlandczyków doprowadziła w końcu do utworzenia w r. 1921 wolnego państwa Irlandji w związku Wielkiej Brytanji.

Zadne zmiany terytorjalne nie zaszły natomiast w państwach neutralnych z wyjątkiem Danji, która na skutek plebiscytu, zarządzonego na mocy traktatu wersalskiego, odzyskała część północnego Szlezwiku. A więc Szwecja, Norwegja, Holandja z jednej strony, Hiszpanja i Szwajcarja — z drugiej zachowały swój przedwojenny stan posiadania nieuszczuplony i niepowiększony.

Najgruntowniejszym przeobrażeniem uległy Austro-Węgry, gdyż rozpadły się na dwa całkiem niezależne od siebie państwa, w dodatku poobcinane ze wszystkich stron. Każde z nich z państwa wielonarodowego zostało przekształcone na państwo prawie zupełnie jednolite pod względem narodowościowym. Austria w obecnych swych granicach jest państwem niemieckim, posiadającym bardzo nieznaczne mniejszości słoweńskie w Karyntji i czeskie w Wiedniu oraz madziarskie w Burgenlandzie. Węgry są madziarskie z nieznaczną domieszką słowacką.

Z państw, istniejących na południowym wschodzie Europy przed wojną, jedno znikło całkowicie. Losowi temu uległa mała Czarnogóra — drobne państewko serbskie, pochłonięte przez Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców, czyli Jugosławję, utworzoną z ziem przedwojennej Serbji, Czarnogórza oraz prowincji serbo-chorwackich Austro - Węgier. Drugim państwem, które też zna-

cznie powiększyło swe posiadłości, jest Rumunja. W obecnej Rumunji zjednoczył się cały naród rumuński dawnej Rumunji, Siedmiogrodu, Banatu, Bukowiny i Besarabji. Granice Wielkiej Rumunji obejmują też sporo terytorjów bądź o ludności mieszanej, bądź zgola nierumuńskiej. Tak w Siedmiogrodzie znajduje się olbrzymia wyspa madziarsko-niemiecka, oblana ze wszystkich stron morzem rumuńskim, w Banacie jest sporo Serbów i Niemców, w skład Bukowiny i Besarabji wchodzi odcinki ukraińskiego obszaru etnograficznego. Największym przeobrażeniem uległa po wojnie dawna Rosja, która jako państwo rosyjskie wogóle znikła z mapy Europy, przekształciwszy się w końcu na Związek Socjalistycznych Republik Rad, złożony z całego szeregu jednostek autonomicznych o mniejszej lub większej samodzielności.

Obok państw, które istniały przed wojną, stanął cały szereg nowych, będących wynikiem zupełnego lub częściowego rozkładu państw zwyciężonych. Mamy więc na skrajnej północy Finlandję, która otrzymała wyspy Alandzkie, ale która nie odzyskała zamieszkaney przez Finów Karelii Wschodniej. Zatoka Fińska przedziela od Finlandji pokrewną jej Estonję. Na południe od Estonji leży Łotwa, utworzona z dawnej Kurlandji, części Liwlandji i Inflant Polskich. Na południu od Łotwy leży Litwa, zamieszкана przez pokrewną Łotyszom ludność. Państwo litewskie zajęło również oderwany od Niemiec okręg Kłajpedy. Na południu od Łotwy między Niemcami, Czecho-Słowacją, Rumunją, Związkiem Socjalistycznych Republik Rad i Łotwą mieści się Rzeczpospolita Polska, utworzona z dawnego Królestwa Polskiego czyli Kongresówki bez północnej Suwalszczyzny, dawnej Galicji, prawie całego dawnego Poznańskiego oraz części Prus Zachodnich, Górnego Śląska, Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy, Wołynia, Polesia, Grodzieńszczyzny, Mińszczyzny i ziemi Wileńskiej. Poza przewa-

zajającą większością polską Polska posiada mniejszości terytorjalne białoruską i ukraińską oraz rozproszonych po całym państwie Żydów i Niemców. Ostatniem z państw nowoutworzonych jest Czecho - Słowacja, w której Czesi stanowią mniejszość. Czecho - Słowacja składa się z dawnych czeskich prowincji Austrii — Czech i Moraw, — z części Śląska Cieszyńskiego, z małego skrawka Górnego Śląska, ze Słowaczyny oraz z Rusi Węgierskiej.

Wszystkie państwa powiększone i utworzone po Wielkiej Wojnie — od Finlandji do Czecho - Słowacji posiadają mniejszości obc narodowe, które mają zawarowane sobie prawa kulturalno - językowe na mocy traktatów, znajdujące się pod opieką Ligi Narodów. Już z tego względu Liga Narodów odgrywa poważną rolę w stosunkach powojennych. Pomimo braków organizacyjnych i nie posiadania egzekutywy, jak również pomimo uchylania się wielkich mocarstw z pod kompetencji Ligi Narodów, może ona zdobyć wielkie znaczenie, zwłaszcza w dziedzinie utrwalenia stanu pokojowego Europy. Trzeba jednakże podnieść, że państwa o takim znaczeniu międzynarodowym jak Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Niemcy, ani Z. S. R. R. nie należą dotychczas do Ligi Narodów. Jest to bodajże najłabsza strona L. N. obok przewagi w niej wielkich mocarstw.

Przechodzimy teraz do poszczególnych państw Europy, uwzględniając przedewszystkiem zmiany, jakie zaszły na skutek Wielkiej Wojny. Rozpatrzmy je w kolejności położenia geograficznego.

1. Wielka Brytania.

Wielka Brytania jest państwem, roztaczającym swą władzę nie tylko w Europie, ale i w innych częściach świata, gdzie oprócz kolonji w ścisłym tego słowa znaczeniu oraz

ziem, znajdujących się pod protektorem angielskim, równoprawnionymi członkami brytyjskiego związku państwowego są tak zwane dominja: Kanada i Nowa Fundlandja w Ameryce Północnej, Nowa Zelandja i Australja, wreszcie Unja Południowo-afrykańska. Olbrzymie terytorja Wielkiej Brytanji, zajmujące około $\frac{1}{4}$ zaludnionych przestrzeni świata (37 milionów klm. kw.), posiadają przeszło 450 milionów ludności, w tem zaledwie 65 milionów Europejczyków. Same Indie, rządzone przez wice króla angielskiego, mają przeszło 350 milionów ludności tubylczej.

Wielka Wojna jeszcze bardziej rozszerzyła panowanie Wielkiej Brytanji. Przedewszystkiem na mocy uchwały Rady L. N. mandat nad prawie wszystkimi przedwojennymi posiadłościami Niemiec w Afryce otrzymała Unja południowo - afrykańska, zaś nad posiadłościami niemieckimi, położonemi na Oceanie Spokojnym na południu od równika — Australja, Nowa Zelandja i Anglja. Następnie Wielka Brytanja uzyskała mandat nad Mezopotamją i Palestyną, należącemi przed wojną do Turcji. Faktycznie protektorat angielski został rozciągnięty i na część Arabji (ważna stacja węglowa z fortecą Aden na głównej drodze do Indji, szereg wysp w zatoce Perskiej, Zajordanja czyli Kerak). Najważniejszym z tych nabytków jest Mezopotamja czyli Królestwo Iraku (50 tysięcy klm. kw. i około 3-ch milionów ludności) ze stolicą w Bagdadzie i bogatemi źródłami naftowymi (Mossul). Poważne znaczenie międzynarodowe posiada również Palestyna — przedmiot marzeń sjonistów, pragnących odbudowania w niej własnego państwa żydowskiego.

Anglja zainteresowała się politycznie dążnościami sjonistów podczas Wielkiej Wojny. W szeregach armji angielskiej, wysłanej do Palestyny, walczyły 4 tysiące legjonistów sjonistycznych. Dnia 2 listopada 1917 r. angielski minister spraw zagranicznych, Balfour, złożył deklarację,

w której rząd zobowiązał się do uczynienia wszystkiego w celu ułatwienia osiągnięcia sjonistom ich celu — utworzenia w Palestynie prawnie zabezpieczonej ojczyzny żydowskiej (w myśl programu bazylejskiego sjonistów z r. 1879) z zastrzeżeniem, że to nie naruszy praw innych narodowości Palestyny. Paryska Konferencja Pokojowa postanowiła 27 stycznia 1919 r. przekazać Anglii, jako mandatarjuszowi L. N., administrację Palestyny. Mianowany też został Wysoki Komisarz czyli szef administracji cywilnej w osobie Sir Herberta Samuela, b. ministra angielskiego. Liga Narodów (24 lipca 1922 r.) potwierdziła postanowienie Konferencji Paryskiej. W statucie Palestyny równouprawniono języki angielski, arabski i hebrajski, jako języki urzędowe.

Obecna Palestyna pod administracją angielską obejmuje 21 tysięcy klm. kw. z 757 tysięcy ludności, przyczem Żydzi stanowią nieznaczną mniejszość. Pierwsze miejsce zajmują mahometanie, Arabowie — 663.000 (88%), chrześcijan jest prawie tyle co Żydów. Chęć sjonistów przetworzenia Palestyny na kraj żydowski spotkała się z oporem ludności arabskiej, który nawet doprowadził do czynnych wystąpień antyżydowskich. Kolonizacja żydowska w Palestynie, popierana przez ogół sjonistów, napotyka na bardzo wielkie trudności i jest dość nikła. W każdym razie nie ma widoków przesiedlenia do Palestyny poważniejszej liczby Żydów europejskich.

Przed Wielką Wojną europejską część Wielkiej Brytanji czyli tak zw. Zjednoczone Królestwo obejmowało właściwą Anglię, Walję, Szkocję i Irlandję. Obecnie Irlandja stanowi samodzielne państwo w obrębie Wielkiej Brytanji, przyrównane pod względem stanowiska prawnego - państwowego do dominjów pozaeuropejskich.

Wolne państwo Irlandzkie powstało w wyniku siedemsetletnich walk z Anglią dnia 6 grudnia 1921 r. Nieustanne bunty i powstania przeciwko zaborcom angielskim

kończyły się niepowodzeniem, przyczem ludność celtycka Irlandji ogromnie się zmniejszyła skutkiem emigracji do Ameryki Północnej. W samym okresie 1851 — 1920 r. opuściło kraj przeszło 4½ miliony Irlandczyków, których w Ameryce jest obecnie do 7-miu milionów. Pod względem językowym olbrzymia większość Irlandczyków zanglizowała się, niemniej jednak antagonizm narodowy, znajdujący swe oparcie w stosunkach ekonomicznych i wyznaniowych (Irlandczycy są rzymskimi katolikami w przeciwieństwie do protestanckich Anglików) wywoływał ustawiczne zatargi. Wiek XIX wypełniły walki Irlandczyków o szeroką autonomję, t. zw. Home-Rule, przeciwko której najenergiczniej występowała angielska ludność północnej Irlandji — prowincji Ulster. Kiedy przed Wielką Wojną Home-Rule był już bliski urzeczywistnienia, wystąpili przeciwko niemu zbrojną ręką Ulsterczycy, co spowodowało wytworzenie się i irlandzkich oddziałów zbrojnych. Stopniowo w ruchu irlandzkim poczęło uzyskiwać przewagę skrajnie niepodległościowe i radykalne stronnictwo Sinn-Feinistów. Podczas wojny większość Irlandczyków zachowywała się lojalnie, wierząc w obiecany przez rząd angielski Home-Rule, ale Sinn-Feiniści porozumieli się z Niemcami i, otrzymując od nich broń, prowadzili walkę dywersyjną. W r. 1916 wybuchło powstanie w stolicy Irlandji — Dublinie, stłumione natychmiastowo przez rząd angielski. W czerwcu 1916 r. rząd angielski zaproponował przywódcy umiarkowanych Irlandczyków, Redmondowi, Home-Rule, ale z wykluczeniem sześciu hrabstw Ulsteru. Redmondowi udało się przeprowadzić zgodę na to specjalnie w tym celu zwołanego kongresu irlandzkiego, ale to nie zapobiegło wzrostowi sił Sinn-Feinistów, zwłaszcza że rząd angielski nie szedł na ustępstwa. W grudniu 1917 r. podzielił on Irlandję na dwa obszary, włączając do Ulsteru dwa hrabstwa o przeważnie irlandzkiej ludności. Każdy z tych obszarów miał otrzymać wła-

sny sejm i rząd, przyczem obydwą obszary otrzymałyby Radę wspólną z udziałem posłów z południa i z północy Irlandji — instytucje zresztą o bardzo ograniczonych kompetencjach, nie rozciągających się np. ani na skarż, ani na sprawy wojskowe. To zarządzenie jeszcze bardziej wzmocniło Sinn-Feinistów. Przy grudniowych wyborach 1918 r. na 80 posłów z Irlandji wybrano 74 Sinn-Feinistów i tylko 6 redmondowców. Posłowie Sinn-Feiniści nie zgłosili się do parlamentu angielskiego i utworzyli własną nielegalną reprezentację, która ogłosiła zupełną niepodległość Irlandji z wodzem Sinn-Feinistów, de Valerą, jako prezydentem, na czele. Wybuchło nowe powstanie, stłumione w sposób, wywołujący oburzenie w samej Anglii, zwłaszcza wśród członków Partji Pracy. Nastąpiły rokowania, które doprowadziły do zawieszenia broni. Dnia 6 grudnia 1921 r. został podpisany akt, tworzący Wolne Państwo Irlandzkie ze statutem, najbardziej zbliżonym do konstytucji Kanady. Ulsterowi zawarowano prawo wyboru, czy chce wejść do Wolnego Państwa Irlandzkiego, czy też woli pozostać dalej w bezpośrednim związku z Wielką Brytanią. Układ ten zdobył znaczną większość Irlandczyków, ale de Valera go odrzucił i stanął na czele nowego powstania w celu przyłączenia hrabstw o mieszanej ludności do Wolnego Państwa. W rezultacie wynikła długotrwała wojna domowa między siłami prowizorycznego rządu irlandzkiego a zwolennikami de Valery, wypełniona krwawymi walkami, zamachami na wysokich urzędników, wysadzaniem mostów, podpalaniami, grabieżami i, naturalnie, egzekucjami. W grudniu 1922 r. ostatnie oddziały wojska angielskiego (przeciwko któremu nie zwracali się powstańcy irlandzcy) odjechały z Irlandji. Ulster oddzielił się zupełnie. W drugiej połowie 1923 r. rządowi dublińskiemu udało się doprowadzić do stłumienia powstania, zawieszenia broni, aresztowania de Valery i zakończenia wojny domowej, która kosztowała olbrzymią ilość

ofiar. Dopiero od tego czasu Wolne Państwo Irlandji wchodzi na drogę normalnego rozwoju. Obszar Irlandji wynosi 44 tysiące klm. kw., ludność 3 miliony (Ulster 1,500,000).

II. Francja.

I Francja jest państwem, władającym obszarami pozaeuropejskimi w postaci licznych kolonji i protektoratów w Afryce, Azji i Australji, tak że obszar jej w Europie wynosi zaledwie 4% całego terytorjum posiadłości państwowych. Stosunek ludnościowy jest jednak odmienny. Metropolję zamieszkuje 39½ miliona, kolonie 55 milionów. Na skutek Wielkiej Wojny Francja odzyskała Alzację i Lotaryngję, wobec czego ludność jej powiększyła się o 1,709,700 obywateli. Z niemieckich kolonji Francja otrzymała w Afryce Kamerun i Togo. Przy podziale Turcji Francja uzyskała protektorat nad Syryą w Azji Mniejszej (300 tysięcy klm. km. i 3,675,000 ludności, w tem 3 miliony Arabów i Turków), w której oddawna rozciągała opiekę nad miejscowymi chrześcijanami — Maronitami (350,000). Francja okupuje czasowo zagłębienie Saary, którego los ostatecznie ma rozstrzygnąć plebiscyt w r. 1935, oraz zagłębienie Ruhry. Ta ostatnia okupacja ma charakter zarządzenia przejściowego, wywołanego oporem Niemiec w sprawie płacenia odszkodowań wojennych.

III. Hiszpanja i IV. Portugalja

nie uległy na skutek Wielkiej Wojny żadnym zmianom terytorjalnym.

V. Belgja.

Królestwo Belgijskie, którego neutralność złamały Niemcy na samym początku wojny, znalazło się skutkiem

okupacji niemieckiej i walk, toczących się na jego terenie, w bardzo ciężkich warunkach. Nadto Niemcy usiłowały wpłynąć na istniejący oddawna w Belgji narodowy ruch flamandzki w kierunku nadania mu charakteru separatystycznego i pod względem terytorjalnym. To się jednak nie udało i Flamandowie, stanowiący 60% ludności Belgji (4,154,000 przy 2,853,000 Walonów - Francuzów) w dalszym ciągu stoją na gruncie państwowej jedności Belgji. Domagają się oni tylko coraz szerszych praw dla swego języka. Tak od kilkunastu lat walczyli oni o przekształcenie uniwersytetu francuskiego w Gandawie na flamandzki, co zostało wreszcie uchwalone przez parlament belgijski dnia 23 grudnia 1922 r.

Traktat wersalski zmusił Niemcy do uznania suwerenności Belgji na spornym obszarze Moresnet (pozostającym od r. 1815 pod wspólnem zwierzchnictwem Belgji i Prus) i do odstąpienia jej okręgów Eupen i Malmedy, które Belgja zajęła była w maju 1919 r.

VI. Luksemburg.

Malutkie to państewko niemieckie (2,300 klm. kw. i 264,000 ludności), znajdujące się pod wpływem Belgji, również jak i ta ostatnia zostało najebrane przez Niemcy, które złamały jego neutralność, zagwarantowaną przez siebie, Francję i Anglję. Po wojnie, na mocy traktatu wersalskiego, Luksemburg został wyłączony z niemieckiego obszaru celnego, do którego należał przed wojną, i włączony do obszaru celnego Belgji.

VII. Holandja i VIII. Szwajcarja

jako państwa neutralne, nie biorące żadnego udziału w wojnie, nie uległy też po niej żadnym zmianom terytorjalnym.

IX. Danja.

Jakkolwiek Danja również nie brała udziału w Wielkiej Wojnie, to jednak przy regulowaniu granic niemieckich i jej interesy zostały uwzględnione. Mianowicie poddano plebiscytowi załamnięty przez Prusy w r. 1864 Szlezwik. Przy głosowaniu w r. 1920 północna część terytorjum plebiscytowego (3,983,5 klm. kw. i 163,622 ludności) przypadła Danji. Konferencja pokojowa przyznała też formalnie Danji prawa zwierzchnicze nad Grenlandją — krajem prawie bezludnym, lecz ważnym ze względu na kwitnące u jego brzegów rybołówstwo. W ten sposób zostały oddalone pretensje do Grenlandji ze strony Norwegji. Danja znajduje się w unji personalnej z Islandją, która od r. 1908 jest samodzielnem państwem, posiadającym dążność do zupełnego zerwania wszelkich związków z Danją.

X. Norwegja i XI. Szwecja

również nie uległy żadnym zmianom na skutek Wielkiej Wojny.

Trzy powyższe państwa, zwane Skandynawskimi, posiadają sporo wspólnych interesów, które je zbliżają wzajemnie. Wprawdzie Norwegja rości pewne pretensje do duńskich wysp Owczych i Islandji, które uważa za dawne ziemie koronne Norwegji, przełamarczone Danji na początku XIX stulecia przez dyplomację szwedzką, ale i to, jak również zatarg na tle eksploatacji bogactw rybnych u brzegów Grenlandji, nie posiada poważniejszego znaczenia. Natomiast pod wpływem niebezpieczeństwa zewnętrznego, mogącego grozić wszystkim krajom skandynawskim ze strony Rosji i Niemiec, powstał tak zwany „skandynawizm”, popierany przez Anglię a dążący do ściślejszego zbliżenia się trzech państw skandynawskich wraz z Islandją i do stworzenia czegoś w rodzaju północnej „Małej Ententy” na wzór

czesko - jugosłowiańsko - rumuńskiej. Gdyby nie kwestja wysp Alandzkich, zamęczająca stosunek Szwecji do Finlandji, wspólność interesów tej ostatniej z państwami skandynawskimi nakazywałaby i jej szukania zbliżenia z temi ostatniemi.

XII. Niemcy.

Po upadku monarchji, wywołanym w listopadzie 1918 r. przez rewolucję, jako skutek przegranej wojny, Rzesza Niemiecka przekształciła się na republikę demokratyczną, składającą się z 18 państw związkowych, któremi są: Prusy, Bawaria, Saksonja, Badenia, Wirtembergja, Turynja, Hamburg, Brema, Lubeka, Meklemburg - Szweryn, Meklemburg-Strelitz, Brunświk, Anhalt, Oldenburg, Lippe, Schaumburg-Lippe, Hesja i Waldek.

W poprzednich rozdziałach tej pracy zostały szczegółowo omówione zmiany, jakim uległy Niemcy — ten główny, obok Rosji, winowajca Wielkiej Wojny. Udało się im doprowadzić do względnie pomyślnego załatwienia plebiscytów na wschodzie — w Prusach Wschodnich i na Górnym Śląsku, którego znaczną część państwo niemieckie zachowało. Skutkiem niechęci spełnienia zobowiązań, przyjętych w Paryżu na mocy traktatu wersalskiego, Niemcy weszły w bardzo poważny zatarg z Francją, mocno je osłabiający pod względem skonomicznym. Licząc jednakże na brak jednności wśród państw Ententy, Niemcy w dalszym ciągu sprzeciwiają się jak tylko mogą żądaniom francuskim i starają się w oparciu o Rosję Sowiecką przygotować przyszły odwet, jednocześnie zwalczając wszędzie interesy Polski, Niemcy wywierają wpływ na Gdańsk w kierunku niedopuszczenia do ustalenia się stosunków normalnych między tem wolnem miastem a Rzeczpospolitą, intrygują przeciwko Polsce na Litwie, która do pewnego stopnia stała się narzędziem

polityki niemieckiej, i w dalszym ciągu prześladują mniejszości polskie na Warmji, na Mazowszu Pruskim i w polskiej części Górnego Śląska, odwojowanej podczas plebiscytu. Niemcy, nie mogące się pogodzić z losem zwyciężonego wielkiego mocarstwa, są głównym źródłem fermentu, niepokojącego Europę, i najważniejszym terenem działalności III Międzynarodówki komunistycznej, będącej narzędziem polityki międzynarodowej w ręku rządu Związku Socjalistycznych Republik Rad.

XIII. Austria.

Stawszy się po Wielkiej Wojnie jednym z najmniejszych państw Europy (82,000 klm. kw. przestrzemi i 6,526,661 ludności w r. 1923), Austria poświęciła się głównie odbudowywaniu swego systemu finansowego, który uległ nagłemu wstrząsowi na skutek odcięcia od dawnej Austrii jej najbardziej życiodajnych prowincji. Przekształcona na republikę związkową, w której poszczególne prowincje, obecnie już tylko niemieckie (Dolna i Górna Austria, Solnogród, Przedarulanja, Styryja, Karyntja i część Tyrolu oraz otrzymany od Węgier Burgenland), posiadają samorząd i są reprezentowane w Radzie Związkowej, Austria stara się o zachowanie dobrych stosunków ze wszystkimi sąsiadami, czekając cierpliwie chwili, która by jej pozwoliła zjednoczyć się z resztą niemieckiego świata.

XIV. Włochy.

Królestwo włoskie na skutek Wielkiej Wojny i zwycięstw Ententy powiększyło swój obszar o 24.400 klm. kw. (z 286,600 do 311,000 klm. kw.), zaś ludność o 1,564,500 (z 37,270,500 do 38,835,000). Poza tem Włochy otrzymały sferę wpływów w południowej Azji Mniejszej (Konia, Adalia, Aidin) oraz wyspę Rodos. Los tej ostatniej ma roz-

strzygnąć plebiscyt w r. 1935. Skutkiem nowych nabytków europejskich Włochy, które przed wojną posiadały zaledwie 150,000 obcych narodowości (Albańczyków, Słoweńców w prowincji Weneckiej i Greków), obecnie mają znacznie pokażniejszą ich liczbę. Samych Niemców w zwartej masie (w Tyrolu południowym) jest przeszło 300,000 i drugie tyle Słowian (Słoweńców i Serbo-Chorwatów). Podczas wyborów do parlamentu włoskiego w r. 1921 weszło doń 4 deputowanych niemieckich i 4-ch słowiańskich. Rozgraniczenie pomiędzy Włochami a Jugoslawją napotkało na wielkie trudności, albowiem wysunął się cały szereg kwestji spornych. Na wybrzeżu Adriatyku — w Istrii i w Dalmacji — miasta posiadają przeważnie charakter włoski, gdy otaczające je wsie są słowiańskie. Stąd obydwa państwa — Włochy i Jugoslawja — pretendują do ich posiadania. Dzięki swej przewadze liczebnej i militarnej Włosi opanowali całą strefę sporną i w tej sytuacji prowadzili dotychczas rokowania o jej rozgraniczenie. Umowa, zawarta w Rapallo 12 listopada 1920 r., ustaliła granicę Włoch i Jugoslawji, przyznając jednocześnie niezależność Fiume (Rjeka) i Zarry (Zadar). Umowa ta jednak nie zadowoliła Jugoslawji, która w dalszym ciągu domagała się zmiany granicy i wysuwała pretensje do Rjeki. W końcu r. 1923 rząd włoski wysunął nowy projekt rozstrzygnięcia kwestji spornych na zasadzie aneksji Fiume — miasta i okolic — przez Włochy przy pozostawieniu Jugoslawji portu Barosz i Delty, zmiany granic na korzyść Jugoslawji między Rjeką a dawną Chorwacją, przyznania Jugoslawji wolnej strefy w Rjece i umowy handlowej, zabezpieczającej interesy ekonomiczne Jugoslawji. Projekt ten został przez Jugoslawję przyjęty.

W swej polityce zagranicznej Włochy, nie mając żadnych powodów do antagonizmu wobec Niemiec, skłonne są popierać raczej Anglię niż Francję.

XV. Finlandja.

Republika Finlandzka, obejmująca obszar 387,580 klm. kw. i 3,364,788 mieszkańców, jest państwem o przeważającej ludności fińskiej (88,7%) i mniejszości szwedzkiej (11%). Ta ostatnia korzysta z zupełnego równouprawnienia, jakkolwiek język fiński coraz bardziej wypiera szwedzki wobec wszechstronnego rozwoju kulturalnego ludności fińskiej i wzrostu liczebnego jej inteligencji. Uchwałą Ligi Narodów z 24 lipca 1921 r. Finlandji zostały przyznane wyspy Alandzkie, leżące u wejścia do zatoki Botnickiej, posiadające wielkie znaczenie strategiczne i, skutkiem czego, nie fortyfikowane przez Rosję na mocy uchwały kongresu paryskiego z r. 1856. Obejmując w posiadanie wyspy Alandzkie, Finlandja została zobowiązana do nadania im autonomii i nie naruszania ich charakteru szwedzkiego, — między innem przez wcielenie do konstytucji alandzkiej postanowień o zachowaniu języka szwedzkiego jako wykładowego w szkołach publicznych, — albowiem ludność wysp Alandzkich jest wyłącznie szwedzka. Gubernator wysp Alandzkich może być mianowany tylko za zgodą sejmku alandzkiego. Rosja Sowiecka zastrzegła sobie wolną rękę w sprawie rozstrzygnięcia kwestji alandzkiej przez L. N. Finlandja zwróciła się do L. N. również w sprawie przyznania republice Finlandzkiej Karelji Wschodniej, gdzie w r. 1921 wybuchło powstanie ludności miejscowej, mającej na celu przyłączenie tego kraju do Finlandji. Krok ten jednak nie odniósł żadnego skutku, zaś rząd sowiecki zwrócił się do finlandzkiego z notą, oświadczającą, że uważa za niedopuszczalne rozstrzygnięcie kwestji karelskiej z udziałem czynników postronnych.

XVI. Estonja.

Estonja jest najmniejszym z państw, powstałych ra skutek rozkładu carskiej Rosji. Obszar jej wynosi zaledwie

46,147 klm. kw., ludność — 1,200,000. 80% tej ostatniej stanowią Estońcy, szczep fiński, resztę ludności — Rosjanie, Niemcy, Szwedzi. Położenie geograficzne Estonji, otoczonej z północy i z zachodu morzem, przedzielonej od państwa Sowiearów olbrzymiem jeziorem Pejpus, mniejszem — Pskowskiem i rzeką Narową, graniczącą na południu z równieź małym a zaprzyjaźnionem państwem Łotewskiem, ułatwia jej skuteczną obronę niepodległości. Po załatwieniu kwestji spornych z Łotwą (głównie chodziło tu o miasto graniczne Walk, które zostało podzielone), Estonja zawarła z sąsiadką łotewską 31 października 1923 r. układ na przeciąg lat 10-ciu, zapewniający dwum tym państwom pomoc wzajemną w razie napadu państwa trzeciego. Głównem niebezpieczeństwem dla Estonji są intrygi komunistów, kierowanych z Moskwy, a usiłujących wywołać przewrót, który by oddał w ich ręce władzę i tą drogą spowodował ostatecznie wcielenie Estonji do Związku Socjalistycznych Republik Rad. Stałe niebezpieczeństwo, grożące Estonji ze strony Rosji, czyni ją najgorętszą zwolenniczką sojuszu wszystkich państw bałtyckich, mającego na celu wspólną obronę przed najazdem rosyjskim.

Estonja zapewniła swoim mniejszościom narodowym równouprawnienie, przyczem szkolnictwo tych mniejszości zostało oddane pod opiekę specjalnego urzędnika w Ministerstwie Oświaty.

XVII. Łotwa.

Łotwa jest nie o wiele większem państwem od Estonji, obszar jej bowiem wynosi 65,685 klm. kw. przy ludności 1,596,131 (w czerwcu 1921 r.). Ta ostatnia jest jednak mniej jednolita niż estońska, przyczem i sami Łotysze (szczep pokrewny Litwinom) rozpadają się na dwie grupy — większą, protestancką, i mniejszą, katolicką, różniące się nieco

językowo. Łotysze - katolicy, zamieszkujący dawne Inflanty Polskie (tak zwana Latgalja), a żyjący przez czas bardzo długi życiem odrębnem politycznie, używają w swej literaturze lokalnej czcionek łacińskich, gdy reszta Łotyszów posługuje się czcionkami gotyckimi. Protestanci zawsze pozostawali pod wpływem kultury niemieckiej, katolicy ulegali polskiej. Obecnie Łotysze, zdążając do wytworzenia zupełnej jednolitości narodowej, tępią resztki dawnych wpływów niemieckich, rosyjskich i polskich. Jakkolwiek konstytucja republiki łotewskiej zapewnia równouprawnienie kulturalne wszystkim obywatelom łotewskim, należącym do mniejszości narodowych, i np. dla szkolnictwa tych ostatnich został utworzony specjalny departament w ministerstwie oświaty, to jednak nie wszystkie mniejszości są traktowane jednakowo. Obawiając się ciążenia ludności Latgalji do Polski, władze miejscowe starają się rozmaitemi sposobami ograniczać wpływy polskie. W tym celu np. popierane jest usilnie szkolnictwo białoruskie z uszczerbkiem dla polskiego i sama liczba ludności polskiej jest tendencyjnie zmniejszana. Urzędowa statystyka podaje ją na 52,000, gdy w rzeczywistości (w Latgalji i w powiecie iłłuckzańskim) jest jej daleko więcej. Poza Polakami na Łotwie istnieją mniejszości — białorusko-rosyjska (91,000, żydowska (79,000), niemiecka (58,000) i litewska (25,000).

Łotwie, tak samo jak i Estonji, zagraża niebezpieczeństwo rosyjskie, reprezentowane obecnie głównie przez knowania komunistyczne. Stąd Łotwa, tak samo jak i Estonia, dąży do wytworzenia obronnego związku państw bałtyckich. Pokrewieństwo szczepowo-językowe Łotyszy z Litwinami każe tym narodom szukać zbliżenia politycznego, co Litwini usiłują wyzyskać przeciwko Polsce — bez poważniejszego jednak skutku.

Granica łotewsko-polska dotychczas nie jest jeszcze ustalona ostatecznie skutkiem nieuregulowania sprawy 6

gmin przeważnie polskich w powiecie iłkukszańskim, które są przedmiotem sporu.

XVIII. Litwa.

Państwo litewskie składa się z prawie całej dawnej gubernji Kowieńskiej bez wschodniego jej skrawka, z północnej Suwalszczyzny i małych odcinków Ziemi Wileńskiej (b. powiatów święciańskiego, trockiego i wileńskiego). Poza tem władza ona zajętem w r. 1922 okręgiem Kłajpedy, którego stosunek do Litwy nie jest jeszcze ostatecznie uregulowany. W ten sposób państwo litewskie objęło całe litewskie terytorjum etnograficzne z wyjątkiem drobnych skrawków pogranicza polsko-litewskiego w ziemi Wileńskiej, wchodzących w skład Polski, tak jak podobne skrawki tego pogranicza, zamieszkane przez Polaków, wchodzą w skład Litwy. Uchwała konferencji ambasadorów wielkich mocarstw z dnia 14 marca 1923 r. ustaliła linię graniczną między Litwą a Polską, pozostawiając obu zainteresowanym rządów poczynienie za obopólną zgodą poprawek w szczegółach. Rząd litewski jednakże założył protest przeciwko tak ustalonej linii, skutkiem czego istnieje tylko faktyczne rozgraniczenie Litwy i Polski wzdłuż linii stojących naprzeciwko siebie polskich i litewskich placówek granicznych, ale ta linja nie jest ostateczną. Litwini bowiem nie pogodzili się z przyznaniem Polsce Wilna i Ziemi Wileńskiej i w dalszym ciągu stoją na stanowisku, że muszą one należeć do Litwy, tak samo jak południowa Suwalszczyzna, Grodzieńskie i t. d.

Politycy małego 1½-miljonowego narodu litewskiego w dalszym ciągu dążą do opanowania znacznych obszarów nielitewskich i do zlitwinizowania ludności polskiej i białoruskiej, utrzymując — wbrew prawdzie historycznej i etnograficznej — że jest ona wynarodowioną litewską. Ten szowinistyczny imperjalizm Litwy nie byłby niebezpieczny, gdy-

by nie znajdował poparcia u wszystkich nieprzyjaciół Polski, głównie zaś ze strony Niemiec i Rosji. Zabiegając o urzeczywistnienie swoich fantastycznych planów zaborczych, politycy litewscy wciąż ponawiają przed forum międzynarodowym, zwłaszcza w Lidze Narodów, skargi na Polskę i rzekomą jej zaborczość, jednocześnie grożąc zbrojnym zajęciem Wilna przy pierwszej sposobności. W życiu wewnętrznym państwa litewskiego również naczelnem wskazaniem jest walka z Polakami. Przy spisach ludności liczba Polaków jest tendencyjnie zmniejszana, szkolnictwo polskie jest tępiące, używanie języka polskiego w najwyższym stopniu krępowane, przy reformie agrarnej władze kierują się przede wszystkim dążnością do zniszczenia polskiej większej własności ziemskiej. Tymczasem ludność polska na Litwie jest dość liczna. Przeważa ona nie tylko wśród właścicieli większych obszarów ziemskich, ale również i wśród chrześcijańskiej ludności miast — drobnomieszczaństwa i robotników. Nadto sporo jest na Litwie i polskiej ludności wiejskiej — drobnej szlachty i chłopów. Otóż całemu odłamowi tej ludności rząd litewski wypowiedział walkę eksterminacyjną. Podkreślić tu jeszcze należy, że Litwini dopiero od niedawna posiadają własne instytucje kultury narodowej i szkoły. Albowiem za czasów rosyjskich byli oni prześladowani na równi z innymi „inorodcami”, zaś do r. 1904 istniał nawet zakaz drukowania po litewsku czcionkami łacińskimi, wobec czego musieli się posługiwać wydawnictwami zagranicznymi, sprowadzanymi do kraju drogą kontrabandy. Skutkiem tego wszystkiego inteligencja litewska jest bardzo nieliczna i reprezentowana głównie przez kler katolicki, nadzwyczaj szowinistycznie usposobiony.

Dnia 10 stycznia r. 1923 rząd litewski zorganizował wyprawę wojenną na Kłajpedę, która na mocy traktatu wersalskiego została odebrana Niemcom, ale której losu osta-

tecznego wówczas nie rozstrzygnięto. Zająwszy Kłajpedę zbrojną ręką, Litwini objęli w niej władzę zupełnie samowolnie, stawiając wielkie mocarstwa, opiekujące się tem terytorjum, wobec faktu dokonanego. Sprawa Kłajpedy została przekazana Lidze Narodów, która opracowała projekt autonomicznego urządzenia tego terytorjum w państwie litewskim z uwzględnieniem również interesów ekonomicznych Polski, dla niej bowiem Kłajpeda — jako port całego dorzecza Niemna — ma pierwszorzędne znaczenie. Rząd litewski jednak dotychczas projektu tego nie przyjął i w ten sposób sprawa Kłajpedy w dalszym ciągu jest w zawieszeniu, jakkolwiek faktycznie władą tam rząd Litwy, uprawiając politykę litwinizacyjną wobec miejscowej ludności niemieckiej.

Obecna Litwa wynosi (bez Kłajpedy) 52,926 klm. kw. o ludności 2,011,172. Litwini stanowią około 60 — 65% ludności, Polacy i Żydzi po 10%, reszta przypada na Białorusinów, Rosjan, Niemców i t. d. Mniejszości narodowe mają na Litwie teoretycznie zawarowane poszanowanie praw kulturalno-językowych, ale w praktyce nie zawsze mogą z tego korzystać.

Litwa skutkiem swego nieokiełznanego imperjalizmu oraz jako siedlisko anty-polskich intryg niemieckich i rosyjskich jest państwkiem ogromnie niebezpiecznem dla pokoju europejskiego. Fakt jej wtargnięcia do Polski w r. 1920 i pomocy zbrojnej, z jaką pospieszyła wówczas bolszewikom, stanowi poważne ostrzeżenie dla Polski. Zwłaszcza, że położenie strategiczne Litwy między Prusami Wschodnimi a wąskim korytarzem, oddzielającym Polskę od Rosji, grozi na wypadek wojny Polsce wielkiem niebezpieczeństwem.

Litwa ponosi główną winę tego, że obronny związek państw bałtyckich nie doszedł dotychczas do skutku, albowiem, wysuwając swe pretensje wobec Polski, uniemożliwia

skonsolidowanie się wszystkich państw, którym zagraża niebezpieczeństwo rosyjskie.

XIX. Polska.

Rzeczpospolita Polska w granicach, ustalonych przez traktaty międzynarodowe i uchwałę Rady Ambasadorów wielkich mocarstw z dnia 14 marca 1923 r., obejmuje 386,272 klm. kw. o 27,182,892 ludności. Polacy w liczbie 18,783,326 stanowią przeszło $\frac{2}{3}$ jej mieszkańców (69%). Poza rozproszonemi po całym kraju mniejszościami — żydowską 2,102,000 — 7,7%) i niemiecką (1,100,000 — 4%) Polska posiada dwie mniejszości terytorjalne — białoruską (1,035,000 — 3,9%) i ukraińską czyli rusińską, albo ruską (3,897,000 — 14,3%). Białorusini zamieszkują kresy północno-wschodnie, Ukraińcy południowo-wschodnie. Ścisłą liczbę mniejszości białoruskich i ukraińskich jest bardzo trudno ustalić, gdyż obie te narodowości nie wszędzie posiadają zupełnie wyrobioną i utrwaloną świadomość narodową. Tak, znaczna część Białorusinów - katolików do takiego stopnia jest przesiąknięta kulturą polską, że świadomie uważa się za polską. Inna część ich stopniowo dochodzi do białoruskiej świadomości narodowej. Tak samo wśród Białorusinów prawosławnych silne są wpływy rosyjskie, choć i tu świadomość narodowa białoruska szerzy się i pogłębia. Jednakże i wśród Ukraińców, zwłaszcza w pasie środkowym, na Polesiu, jest spora liczba ludności, która nie posiada jeszcze wyraźnej świadomości narodowej, uważa się za tutejszą i narazie stanowi materiał etnograficzny, z którego dopiero przyszłość prawdziwy naród wytworzy. Ta nieustalona przynależność narodowa Białorusinów i części Ukraińców jest wynikiem stukilkudziesięcioletniej polityki rządów carskich, które usiłowały ludność zrussyfikować — między innem przez niedopuszczanie do wytworzenia się

narodowej kultury białoruskiej i ukraińskiej. Wobec tego dopiero po pierwszej rewolucji rosyjskiej (1905 r.) ruchy białoruski i ukraiński w Rosji mogły się począć rozwijać w nieco wolniejszych warunkach, jakkolwiek w dalszym ciągu były prześladowane. Tylko w Galicji Wschodniej, gdzie już od r. 1848 panowały stosunki konstytucyjne, ludność ukraińska osiągnęła wysoki stopień rozwoju kulturalnego, rozwinęła szkolnictwo, nie tylko początkowe i średnie, ale nawet i zaczątki wyższego. To też między poziomem uświadomienia narodowego Ukraińców w Galicji Wschodniej a Ukraińców Polesia czy nawet Wołynia zachodzi bardzo znaczna różnica.

Poza Białorusinami i Ukraińcami Polska posiada jeszcze kilkadziesiąt tysięcy Litwinów, rozproszonych w ziemi Wileńskiej i w nieustalonym jeszcze polsko-litewskim pasie granicznym. Co do ludności niemieckiej, bardzo licznej przed wojną w byłym zaborze pruskim, to zmniejszyła się ona obecnie ogromnie skutkiem emigracji Niemców, nie mogących się pogodzić z panowaniem polskim. Wobec tego miasta dawnego zaboru pruskiego, przed wojną mocno zniemczone, obecnie są najbardziej polskie, wobec znikomej w nich liczby ludności żydowskiej.

Konferencja paryska narzuciła i Polsce zobowiązania co do mniejszości narodowych. Prawa te zostały włączone do konstytucji Rzeczypospolitej, ale wprowadzenie ich w życie pozostawia dużo do życzenia, co wywołuje skargi mniejszości narodowych Polski przed trybunałem Ligi Narodów. Sprawa szkolnictwa mniejszości narodowych jest odpowiednio załatwiona tylko w stosunku do Litwinów i w Galicji Wschodniej, gdzie Ukraińcy posiadają sieć szkół ludowych i średnich, odpowiadającą liczebności ludności ukraińskiej, mocno pomieszaną w całej tej prowincji z polską. Rząd Polski zobowiązał się do końca r. 1924 utworzyć specjalny uniwersytet ukraiński, co znajduje się w łączno-

ści z samorządem województw Wschodniej Galicji, uchwalonym przez Sejm Ustawodawczy i uznanym przez wielkie mocarstwa za jeden z warunków posiadania przez Polskę Galicji Wschodniej.

Polska, prowadząc politykę pokojową, opiera się o sojusz i konwencję militarną z Francją z 27 czerwca 1922 r. oraz o takiż sam sojusz i konwencję z Rumunją, podpisane 3 marca 1921 r. Sojusze te dają Polsce pewną rękojmię obrony na wypadek napaści ze strony Niemiec czy Rosji. Wytworzenie związku państw bałtyckich z Polską na czele—związku, wzmacniającego pozycję ich wobec zaborczych planów rosyjskich, dotychczas nie powiodło się, głównie skutkiem przeciwdziałania Litwy.

Polska graniczy przeważnie z państwami, posiadającymi sprzeczne z nią dążenia, stąd na pograniczu Polski istnieją rozmaite kwestje, utrudniające normalne życie Rzeczypospolitej. Pomijając już drobne spory, jak z Łotwą o 6 gmin ilłukszańskich, lub z Czecho-Słowacją o mały odcinek granicy w Tatrach (Jaworzyna), istnieją i zagadnienia poważniejsze. Tak n. p. dostęp Polski do morza przez Gdańsk jest bardzo utrudniony wobec prowadzonej przez to wolne miasto polityki. Tak znowuż Kłajpeda, która by się mogła stać dla Polski, zwłaszcza wschodniej, bardzo dogodnym portem, jest narazie zamknięta przez Litwinów. Republiki sowieckie — Białoruś i Ukraina, wchodzące w skład Z. S. R. R., oddziałują w kierunku antypolskim na ludność białoruską i ukraińską Polski. Sztucznie wyciągnięte ku wschodowi terytoria Czechosłowacji oddzielają Polskę od jej naturalnego sojusznika, Węgier. Przyłączenie połowy polskiego Cieszyńskiego do Czecho-Słowacji i połowy Górnego Śląska do Niemiec stwarza stosunki zaognione na pograniczu zachodnim. Na północy znów Prusy Wschodnie, oddzielone od reszty Niemiec pomorskim „korytarzem” polskim od Niemiec, w dodatku zamieszkane

w swej części południowej przez zwartą ludność polską, stanowią tak dla Polski, jak i dla Niemiec źródło wielkich niedogodności. Wszystko to wymaga od Polski bardzo umiejętnej i przezornej polityki oraz wielkiego wyężnienia sił dla ochrony należnego jej stanowiska w świecie.

XX. Czecho - Słowacja.

Republika Czecho - Słowacka, posiadająca 104,448 klm. kw. obszaru i 13,595,816 ludności, przypomina ze względu na swój skład przedwojenną Austrię. Utworzono ją bowiem z bardzo rozmaitych historycznie i etnograficznie obszarów, przyczem panująca narodowość — czeska — stanowi mniejszość. Ażeby ukryć tę ostatnią nienormalność, Czesi poradzili sobie w ten sposób, że przedewszystkiem uznali Słowaków za jeden naród z Czechami, następnie zaś przy spisie ludności wszelkimi sposobami starali się powiększyć liczbę Czechów i Słowaków kosztem innych narodowości. Wprawdzie Słowacy mówią językiem, bardzo zbliżonym do czeskiego, niemniej jednakże odrębnym. Posiadają też własną literaturę i wogóle uważają się za naród odrębny od Czechów. Skutkiem fałszerstw, popełnionych przy spisie ludności, czeskie cyfry statystyczne nie budzą wielkiego zaufania. Według ostatniego spisu ludności Czecho - Słowacji było w niej 8,983,787 Czechosłowaków i 4,612,029 przedstawicieli innych narodowości, w tem 3,123,448 Niemców, 747,696 Madziarów, 461,466 Rusinów, 180,535 Żydów, 75,852 Polaków oraz 23,032 innych. Ale już wybory do rad gminnych, odbyte po tym spisie w r. 1923 ujawniły, że cyfry te są dość dalekie od rzeczywistości. Kłamliwość ich wystąpiła zwłaszcza jaskrawie na Śląsku Cieszyńskim, gdzie Czesi dążą do wynarodowienia Polaków. W rzeczywistości Czechów jest mniej więcej 6,000,000, Słowaków około 1,800,000, Niemców 3 i pół miliona, Madzia-

rów z górą 1 milion, Rusinów 500,000, Polaków około 150,000.

Skład narodowościowy Czecho-Słowacji poza tem, że narodowość panująca stanowi mniejszość, jest i z innych jeszcze powodów czynnikiem nietrwałości tego państwa. Chodzi o to, że siedzący w zwartej masie tak liczni Niemcy czescy stykają się bezpośrednio z rodakami swymi z Bawarii i Saksonji i ciążą wyraźnie do Rzeszy Niemieckiej. Wśród Słowaków istnieje bardzo silny prąd antyczeski, a skrajne skrzydło jego nie zadowala się żądaniem autonomji, lecz dąży do zupełnego oderwania od Czecho - Słowacji. Nie brak jednak wśród Słowaków i takich, którzy wolą ze względów ekonomicznych autonomję Słowaczyny w obrębie Węgier. Co do Rusi Węgierskiej, to nie miała ona z Czechami nigdy nic wspólnego pod żadnym względem. Według przyjętej przez Czechów umowy o ochronie mniejszości Ruś Karpacka ma tworzyć odrębną całość w związku państwowym Czecho - Słowacji i posiadać bardzo szeroką autonomję, z własnym Sejmem, z własnem prawodawstwem w dziedzinie językowej, szkolnej, religijnej i w sprawach administracji miejscowej, z gubernatorem odpowiedzialnym przed Sejmem na czele. Autonomja ta faktycznie nie została wprowadzona w życie i rząd czesko - słowacki uprawia na Rusi Karpackiej politykę rusefikatorską, narzucając miejscowym Rusinom język rosyjski. Z drugiej strony tępi on wpływy madziarskie, bardzo silne na Rusi Węgierskiej, gdzie prawie niema innej inteligencji poza madziarską. Ruś Karpacka jest przez polityków czeskich traktowana jako korytarz do przyszłej Rosji. Wspólna granica z Rosją jest ideałem polityków czeskich, którzy by też chętnie widzieli Galicję Wschodnią włączoną do Rosji. Stąd ich niechęć do pogodzenia się z dzisiejszemi granicami wschodniemi Polski.

Wśród narodowości Czecho-Słowacji z największych praw korzystają Niemcy, którzy są dla Czechów najniebez-

pieczniejsi i ze względu na sąsiedztwo Rzeszy i z powodu bardzo wysokiego poziomu kulturalnego. Niemcy czescy posiadają obfite szkolnictwo średnie i wyższe, ich język cieszy się równouprawnieniem w sądach i urzędach, w dwóch żupach (województwach) nawet jest panującym, w sejmie praskim Niemcy przemawiają po niemiecku. Język słowacki jest uwzględniany w dość szerokim zakresie, jakkolwiek istnieje tendencja do zastąpienia go czeskim. W daleko gorszym położeniu jest ludność madziarska, w najniekorzystniejszym polska.

Wobec państwa polskiego Czecho-Słowacja zachowuje się niechętnie i nie szczędi szykan ekonomicznych (polityka taryf kolejowych, tranzytowa i t. p.). Czecho-Słowacja stara się zachować jaknajlepsze stosunki ze wszystkimi wielkimi mocarstwami, zawarła traktat przyjaźni z Francją i patronuje założonej przez siebie „Małej Entencie” państw, pomiędzy które zostały podzielone kresy Węgier przedwojennych.

XXI. Węgry.

Po podziale kresów Węgier przedwojennych między sąsiadów terytorjum ich zmniejszyło się z 325.411 do 92.833 klm. kw., ludność — z 18.264.000 do 7.980.000, przyczem mniejszości narodowe stanowią 11%, gdy Madziarzy 89%. Odepchnięte ku swemu obszarowi etnograficznemu Królestwo Węgier znajduje się w ciężkim położeniu politycznym i ekonomicznym, zwłaszcza że wszyscy jego bezpośredni sąsiedzi (z wyjątkiem Austrii) związali się ścisłą umową w celu zapobieżenia wszelkim dążnościom odwetowym Madziarów. Ścisłe przestrzeganie postanowień traktatu triańskiego jest warunkiem, pod którym Węgry mogą uzyskać konieczną pomoc finansową ze strony państw Ententy.

XXII. Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców (S.H.S.) czyli Jugosławja.

Jugosławja powstała w wyniku Wielkiej Wojny przez przyłączenie do królestwa Serbskiego sąsiednich prowincji południowo-słowiańskich Austro-Węgier wraz ze zlikwidowaną Czarnogórą. Stąd przewaga Serbji w tem państwie, stanowiącem zlepek prowincji i krajów o odmiennej przeszłości historycznej, różnych stosunkach ekonomicznych, administracyjnych, wyznaniowych i nawet narodowościowo-językowych. Obszar Królestwa S. H. S. wynosi 247.916 klm. kw., ludność prawie 12.000.000. I tu, tak jak w Czecho-Słowacji, została stworzona fikcja jednolitej narodowości jugosłowiańskiej, składającej się właściwie z trzech szczepów o odrębnej historii i kulturze. Wprawdzie Serbowie i Chorwaci mówią jednym i tym samym językiem, ale gdy pierwsi należą do samodzielnego kościoła wschodniego, ostatni są rzymskimi katolikami, gdy pierwsi używają czcionek podobnych do rosyjskich, drudzy posługują się łacińskimi, gdy pierwsi zawsze dążyli do stworzenia Wielkiej Serbji, ostatni marzyli o Wielkiej Chorwacji. Stąd różnice, nie dające się zatrzeć tak łatwo w ciągu kilku lat istnienia wspólnego państwa. Co się zaś tyczy Słoweńców, to mówią oni odrębnym, jakkolwiek również południowo-słowiańskim, językiem, wyznają katolicyzm, co ich zbliża z Chorwatami, ale stoją kulturalnie wyżej i od nich i od Serbów. Trzeba tu dodać, że ludność Macedonji, jakkolwiek oficjalnie uznana za serbską, stanowi pod względem językowym ogniwo przejściowe między Serbami a Bułgarami, stąd nie brak tam tak zwanych „krypto-Bułgarów“, t. j. ludzi, skrycie uznających się za Bułgarów, choć urzędowo traktowanych jako Serbowie. Obok prawosławnych i katolików Jugosławja posiada sporo mahometan — Słowian, mówiących tak samo po serbo-chorwacku jak ich współobywatele chrześcijanie, nie

mniej jednakże poczuwających się do pewnej łączności ze współwyznawcami Turkami. Wszystko to, jak również bardzo rozwinięta dzielnicowość, tłumacząca się długiem życiem każdej części kraju w zupełnie odrębnych warunkach administracyjnych, mocno utrudnia zespolenie się Królestwa S. H. S. Tak np. Chorwacja zdążyła do zapewnienia sobie szerokiej autonomji, kierownicza partja Słoweńców (klerykalna) pragnie autonomji krajów słoweńskich, a jedna i druga występują przeciwko nadmiernej przewadze Belgradu. Pomimo to proces wewnętrznego zespalania się Jugosławiji postępuje naprzód.

Stosunki narodowościowe i wyznaniowe Królestwa S. H. S. przedstawiają się według spisu 1921 r. w sposób następujący. Serbo - Chorwatów jest 8,530,000, Słoweńców 1,013,000, Madziarów 470,000, Albańczyków 466,000, Niemców 497,000 i Rumunów 182,000. Prawosławnych jest 47%, Katolików 35,4%, Mahometan 11,6%.

Poza kwestjami wewnętrznymi, wynikającymi z różnorodności składu państwowego Królestwa S. H. S. posiada trudności w ułożeniu stosunków z sąsiadami. Tu na pierwszy plan wysunął się był zatarg serbsko - włoski o panowanie nad wschodniem wybrzeżem Adryatyku, w miastach o ludności włoskiej, otoczonych przez ludność południowo-słowiańską (Rjeka, Zadar). Zatarg ten został szczęśliwie rozstrzygnięty w myśl projektu włoskiego, omówionego wyżej w ustępie, dotyczącym Włoch. Sprawę wyjścia na morze Egejskie Jugosławja uregulowała w drodze ugody z Grecją, która odstąpiła pierwszej na lat 50 wolną strefę (24,000 mer. kw.) w porcie Salonickim. Bułgarja jest zbyt słaba po przegranej wojnie, aby się mogła upomnieć o Macedonję, to też Jugosławja traktuje tę kwestję jaką nieistniejącą, zaprzeczając samemu istnieniu Bułgarów w Macedonji. Nieuregulowana ostatecznie sprawa granic Albanji zmusza Królestwo S. H. S. do interesowania się tem państwem,

zwłaszcza, że posiada dość znaczną liczbę obywateli Albańczyków.

XXIII. Albanja.

Państewko to, pozostające od r. 1910 pod gwarancją Wielkich Mocarstw, dotychczas nie ma jeszcze ani uporządkowanych stosunków wewnętrznych, ani ostatecznie ustalonych granic. Obszar jego wynosi mniej więcej 25,000 klm. kw. o 850,000 ludności, częściowo mahometańskiej ($\frac{2}{3}$), częściowo chrześcijańskiej ($\frac{1}{3}$). Bogactwo naturalne tego kraju pierwotnego zwraca ku niemu oczy sąsiadów. Włochy, posiadające własną ludność albańską, bardzo się interesują portami Albanji, zwłaszcza Waloną, bardzo ważną ze względu na położenie strategiczne. Do pewnych części Albanji roszczą pretensje Serbowie, do innych Grecy.

XXIV. Grecja.

Państwo to musiało wziąć na swe barki cały ciężar przeprowadzenia realizacji traktatu, narzuconego Turcji w Sevres. Odbiło się to ujemnie na całym życiu Grecji. Wskutek oporu Turków i poniesionych w wojnie z nimi klęsk Grecja straciła część przyznanego jej w traktacie sevrskim terytorjum (Smyrna, część Tracji Wschodniej), poza tem mnóstwo Greków musiało emigrować z Turcji. Obszar Grecji obecnej wynosi około 150,000 klm. kw. i około 5,500,000 ludności.

XXV. Turcja.

Dzisiejsza Republika Turecka jest państwem niemal wyłącznie azjatyckiem, gdyż w Europie jej posiadłości po ostatniem uregulowaniu granic w r. 1923 obejmują zaledwie skrawek Tracji z Konstantynopolem i Adrjanopolem. Ob-

szar jej wynosi obecnie 732,630 klm. kw. (przed Wielką Wojną 1,786,716) ludność — 15,000,000 (przed Wielką Wojną 21,162,000). Straciwszy około 60 proc. obszaru i 6,000 ludności, Turcja jednakże odzyskała na mocy traktatu z Rosją Sowiecką, zawartego 16 marca 1921 r., dawne swe posiadłości na Kaukazie południowym (około 25,000 klm. kw. i 500,000 ludności).

XXVI. Bułgaria.

Bułgaria powojenna, pomimo strat terytorjalnych i olbrzymich ofiar, poniesionych tak podczas obydwóch wojen bałkańskich, jak i w Wielkiej Wojnie, powiększyła jednakże swą ludność, co się tłumaczy znaczną emigracją Bułgarów z krajów, uprzednio zajętych przez Bułgarię: Dobrużdy, Macedonji, Tracji. Na 96,345 klm. kw. obszaru Bułgaria ma obecnie 4,500,000 ludności w tem do 500,000 mahometan. Pogodziwszy się ze swym losem, rozstrzygniętym podczas konferencji pokojowej w Paryżu, Bułgaria wysuwa jednak żądanie dostępu do morza Egejskiego i nie chce zapomnieć o Macedonji, której ludność uważa za bułgarską.

XXVII. Rumunja.

Rumunja na skutek Wielkiej Wojny zjednoczyła wszystkich Rumunów, uprzednio podzielonych między cztery państwa (Rosję, Austrię, Węgry i Rumunię). Poza Rumunią pozostały obecnie tylko drobne kolonie rumuńskie w Jugosławji i Grecji. Z kraju o 137,903 kl. kw. i 7,897,000 mieszkańców Rumunja wzrosła do rozmiarów państwa, w którym na obszarze 294,244 klm. kw. mieszka 16,262,000 ludności. Tak wielki wzrost terytorjalny i ludnościowy Rumunji naruszył jej uprzednią względną jednolitość narodową (83 proc. Rumunów). Dziś posiada ona około 4,000,000 ludności nierumuńskiej, w tem Madziarów w Siedmiogrodzie

i Banacie przeszło 2,000,000, Ukraińców w Besarabji i Bukowinie około 1,000,000, Serbów w Banacie 250,000, Niemców w Siedmiogrodzie około 500,000, wreszcie Turko-Tatarów w Dobrudży około 200,000, nie licząc drobnych mniejszości bułgarskich, greckich, żydowskich i t. d. Niemcy i Madziarzy siedmiogrodzcy korzystają z lokalnej autonomji gminnej w dziedzinie spraw wyznaniowych i szkolnych. Na przyłączenie Besarabji, przyznanej Rumunji przez Ententę, dotychczas nie została uzyskana zgoda Rosji. Wobec wspólnego niebezpieczeństwa rosyjskiego Rumunja zawarła traktat obronny z Polską.

XXVIII. *Związek Socjalistycznych Republik Rad.* (Sojuz Socialistycznych Sowjetskich Respublik — S. S. S. R.).

Żadne z państw, biorących udział w Wielkiej Wojnie, nie przeobraziło się tak radykalnie, jak dawna Rosja. Zmieniła ona nie tylko granice, nie tylko ustrój polityczny, ale i społeczny. Ściśle scentralizowany przed wojną carat przeobraził się na republikański związek prowincji o mniejszej lub większej samodzielności wewnętrznej. Tylko leżące na północnym zachodzie państwa, które powstały w całości lub częściowo wskutek rozkładu dawnej Rosji (Finlandja, Estonia, Łotwa, Litwa i Polska), obroniły swą samodzielność, uzyskaną po rewolucji rosyjskiej. Innym to się nie udało. Białoruś, Ukraina, Republiki Kaukazu i Azji Środkowej oraz Republika Ludowa Dalekiego Wschodu znalazły się z powrotem w granicach państwa Sowieckiego w charakterze fikcyjnie samodzielnych państw, związanych z R. S. F. S. R. jako podstawową częścią wspólną federacji.

Istniejący od lipca 1923 r. Z. S. R. R. (S. S. S. R.) składa się z następujących części:

I. *Rosyjska Socjalistyczna Federacyjna Republika Rad (Sowietów) (R. S. F. S. R.)*, która stanowi związek, łą-

czący, poza 42 gubernjami Rosji o przeważającej ludności wielko-rosyjskiej, 20 autonomicznych obszarów narodowościowych — republik i krajów. Obszar i ludność R.S.F.S.R. według statystyki 1923 r. przedstawia się w sposób następujący:

	wiorst kw.	ludności
A. 42 gub. Rosji.	2,709,000	59,815,000
Syberja (wewnątrz kraj Burjacko-Mongolski i Ojracki)	9,473,000	9,257,000
Północny Kaukaz i Don.	260,000	6,850,000
b. Republika Dalek. Wschodu	1,469,000	1,811,000
B. Republiki autonomiczne:		
Baszkirska, centrum Ufa	90,945	1,268,132
Kirgiska, c. Orenburg	1,898,198	5,058,553
Tatarska, c. Kazań	58,415	2,852,135
Turkiestańska, c. Taszkient	1,229,168	7,201,351
Górska, c. Władykaukaz	39,189	808,480
Dagiestańska, c. Mahacz-Kała	30,902	798,181
Krymska, c. Symferopol	33,881	761,600
Karelska, c. Petrozawodzk	63,000	144,392
Jakucka, c. Jakuck	3,311,320	301,000
C. Kraje (obłasti) autonomiczne:		
Kałmucki, c. Astrachań	86,943	126,256
Czuwaski, c. Czeboksary	15,111	758,161
Wocki, c. Iżewsk	25,430	685,049
Maryjski, c. Krasnokokszajsk	13,581	300,069
Komi, c. Ust'-Sysolsk	240,884	186,879
Niemców nadwołż., c. Marksstadt	17,275	454,368
Burjacko - mongolski, c. Irkuck) wewnątrz Syberji zali-		
Ojracki, c. wieś Ułalinskaja) czone do R.S.F.S.R.		

II. Republiki samodzielne:

Ukraińska-Socjalist. Rep. Rad	c. Charków	393.000	26.000.000
Białoruska	" " " c. Mińsk	116.000	5.000.000
Związek republik	Azerbejdżańska " c. Baku	76.000	2.097.000
zakauk.	Armeńska " c. Erywań	34.000	1.250.000
	Gruzińska " c. Tyflis	58.000	2.372.000

III. Ludowe Republiki Rad:

Chorezmeńska	c. Chiwa	?	1.650.000
Bucharska	c. Buchara	178.750	3.500.000

Związek Socjalistycznych Republik Rad jest pod względem narodowościowym niesłychaną mozaiką. Rosjanie stanowią w każdym razie mniejszość — około 49%, po nich najliczniejsi są Ukraińcy — 18%, następnie — Kirgizi — 4%. Białorusini wynoszą 1,2%. Na ludność grup nieśłowiańskich i fińsko-tatarsko-turkmeńsko-ałtajskiej przypada około 32%.

Jedność Związku Soc. Rep. Rad utrzymywana jest tak samo jak i cały jego ustrój za pomocą siły zbrojnej czerwonej armji i teroru wydziałów politycznych (dawne „Czrezwyczajki”). Dążności odśrodkowe, istniejące na kresach, są tłumione z jednej strony za pomocą represji, stosowanych do ruchów antysowieckich, z drugiej — w drodze ułatwiania rozwoju miejscowych języków i kultur. Stąd tępienie ruchów powstańczych na Białejrusi, na Ukrainie, na Kaukazie i w Azji Środkowej obok unaradawiania życia wewnętrznego Ukrainy, Białejrusi, Gruzji i t. d. przez wprowadzanie języków miejscowych do szkół i administracji.

Pozbawiwszy ludność wszelkich swobód obywatelskich (wolność słowa, druku, zgromadzeń, wyborów, strajków), władza sowiecka, skoncentrowana wyłącznie w ręku partji komunistycznej, do której należy znikoma mniejszość ludności (330,471 członków na 1 listopada 1923 r.) prowadzi

ożywioną politykę zagraniczną. Celem tej ostatniej jest wywołanie zamętu, prowadzącego do rewolucji komunistycznej we wszystkich państwach europejskich i podkopanie ich władzy w kolonjach. Narzędziem tej polityki między innymi jest III Międzynarodówka komunistyczna. Stąd Z. S. R. Rad jest ogniskiem groźnych niebezpieczeństw dla pokoju wszechświatowego.

Tabliczka porównawcza współczesnych państw europejskich.

Nazwa państwa	Ustrój polityczny	Stolica	Obszar w klim. kw.	Ludność
Albania	Królestwo konstytucyjne	Tirana	25,000	850,000
Austria	Republika	Wiedeń	82,000	6,527,000
Belgia	Królestwo konstytucyjne	Bruksela	29,460	7,500,000
Bułgaria	"	Sofia	96,345	4,500,000
Czechosłowacja	Republika	Praga	104,448	13,596,000
Dania	Królestwo konstytucyjne	Kopenhaga	43,016	3,267,000
Estonia	Republika	Tallin (Kewel)	46,147	1,200,000
Finlandja	"	Helsingfors	387,580	3,365,000
Francja	"	Paryż	550,000	39,500,000
Grecja	Królestwo konstytucyjne	Ateny	150,000	5,000,000
Hiszpania	"	Madryt	505,000	20,000,000
Holandja	"	Haga	34,000	6,000,000
Jugosławia	"	Beograd	247,916	12,000,000
Lichtensztejn	Księstwo konstytucyjne	Lichtensztejn	159	11,000
Litwa	Republika	Kowno	52,925	2,011,000
Luksemburg	W. Księstwo konst.	Luksemburg	2,300	264,000
Łotwa	Republika	Ryga	65,685	1,596,000
Monako	Księstwo konstytucyjne	Monako	1.8	20,000
Niemcy	Republika	Berlin	470,000	59,200,000
Norwegia	Królestwo konstytucyjne	Chrystiania	323,000	2,360,000
Polska	Republika	Warszawa	386,272	27,183,000
Portugalia	Republika	Lizbona	92,000	5,400,000
Rumunia	Królestwo konstytucyjne	Bukareszt	294,244	16,262,000
Szwajcaria	Republika	Bern	41,000	3,800,000
Szwecja	Królestwo konstytucyjne	Sztokholm	448,000	5,900,000
Turcja	Republika	Angora	732,630	15,000,000
Węgry	Królestwo konstytucyjne	Budapeszt	92,838	7,980,000
Wielka-Brytania	"	Londyn	37,000,000	450,000,000
Włochy	"	Rzym	311,000	38,835,000
Związek Socjalistycz- nych Republik Rad	Federacja republik	Moskwa	16,915,595	132,000,000

TREŚĆ.

I. PRZED WOJNA

str. 3 -

Państwa europejskie w XIX stuleciu. — Mapa Europy u progu XX-go. — Kocioł bałkański. — Sytuacja w reszcie Europy. Zmiany państwowej Europy na początku wieku XX-go — Półwysep Skandynawski. — Ruchy narodowe w Rosji. — Skutki wojny rosyjsko-japońskiej. — Austria i półwysep Bałkański. — Wojny bałkańskie — Wybuch wojny światowej

II. WIELKA WOJNA

str 12 -

Udział państw w wojnie światowej. — Cele wojny — Wojna a ujarzmione. — Akcja państw centralnych. — Cele wojenne państw Ententy. — Rosja i sprawa polska — Po rewolucji rosyjskiej. — Odrywanie się „państw” od Rosji. — Rozkład Austro-Węgier.

III PARYSKA KONFERENCJA POKOJOWA I TRAKTATY

str 20

Konferencja pokojowa. Rola wielkich mocarstw — Traktat wersalski. — Liga Narodów. — Międzynarodowe biuro pracy. — Nowe granice Niemiec. — Sprawa kolonii niemieckich — Militarne unieszkodliwienie Niemiec. — Sprawy odszkodowań. — Rękopis wykonania traktatu — Traktat z Austrią. — Traktat z Węgrami. — Traktat z Bułgarią. — Traktat z Turcją

IV. LIKWIDACJA WIELKIEJ WOJNY

str. 32

Państwa europejskie wobec traktatów paryskich. — Austrija. — Grecja. — Sowiety na Węgrzech. — Opór Turcji — Traktat lozański. — Niemiec. — Okupacja Rury — Kapitulacja Niemiec. — Sprawy Rosji.

V. KSZTAŁTOWANIE SIĘ STOSUNKÓW NA WSCHODZIE EUROPY

str. 43

Rosja Sowiecka w wojnie — Interwencja Koalicji — Walka z „bolszewikami” generałami — Wojna z państwami „kresowymi”. — Ruch ukraiński. — Traktat rosyjsko-turecki. — Ustalanie się granic Polski. — Plebiscyty. — Sprawa Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy. — Podział Górnego Śląska. — Kwestja Gdańska. — Sprawa Galicji Wschodniej. — Przyłączenie Ziemi Łódzkiej — Ustalenie granicy polsko - sowieckiej. — Zatwierdzenie granic wschodnich Polski.

VI EUROPA WSPÓŁCZESNA

str. 61

Obraz ogólny — I. Wielka Brytania. Wolne państwo Irlandji. — Francja. — III. Hiszpanja. IV. Portugalia V Belgja. Ruch flamandzki. — Luksemburg. — VII Holandia. — VIII Szwajcaria — IX. Danja. Islandja. — X. Norwegja. — XI. Szwecja. Skandynawizm — XII Niemcy. XIII. Austria. XIV. Włochy. Włochy i Jugosławja. Fiume (Rjeka). — XV. Finlandja. W. Alandzkie Sprawa Karelii. — XVI Estonja. XVII Łotwa. — XVIII. Litwa. — XIX. Polska. Mniejszości narodowe. XX. Czechosłowacja. — XXI. Węgry — XXII. Królestwo Serbów, Chorwatów, Słoweńców — XXIII. Bułgaria. — XXIV. Grecja. — XXV. Turcja. — XXVI. Bułgaria — XXVII. Rumunia — XXVIII. Związek Socjalistycznych Republik Rad

Tablica porównawcza współczesnych państw europejskich

str.



10220/

1